

Melkowska, Lilianna

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu w latach 1974-2000

Biezuńskie Zeszyty Historyczne 19, 189-235

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu w latach 1974-2000

GENEZA, POWSTANIE I PRZEKSZTAŁCENIE MUZEUM W BIEŻUNIU

Regionalny ruch społeczno-kulturalny na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat stał się trwałym elementem mazowieckiej panoramy kulturalnej, zapelniając szereg białych plam, stwarzając możliwości twórczego wyżycia się wielu działaczom regionalnym, spełniając także wiele różnorodnych funkcji wynikających z potrzeb danego terenu.

Ruch regionalny przez różnorodność podejmowanych działań tworzył w warunkach prowincjonalnych prąd intelektualny, często krytyczny wobec istniejącej rzeczywistości, ale też – a może przede wszystkim – inspirujący do aktywizacji sił we wszystkich zakresach.

Wyrazistą cechą ruchu regionalnego była zawsze świadomość tradycji społecznikowskiej trwającej właściwie nieprzerwanie od czasów zaborów, poprzez okres międzywojennej niepodległości, po lata najnowsze, choć w rzeczy samej zasady wolnego rynku ostatniej dekady wpłynęły na bardziej komercyjny oblicze tej tradycji. Ten długoletni ciąg działalności scalał i łączył wszystko to, co w polskim losie historycznym nieustannie się rwało i wymagało odbudowy, pełnił więc doniosłą rolę w budowaniu narodowej tożsamości, jak również – identyfikując społeczności lokalne z ich “bliższymi ojczyznami” (regionami) – tworzył zręby, podstawy “ojczyzn lokalnych”.

Regionalizm, w swych początkowych zamierzeniach broniący kulturalnych relikwów danego terenu, stał się z czasem programem działań zmierzających w warunkach lokalnych do aktywizacji wszystkich sił, we wszystkich zakresach, do możliwie maksymalnego zainteresowania się tak tradycją lokalną, jak i dniem współczesnym. W warunkach mazowieckich (i nie tylko) dzięki działaniom społeczników, pasjonatów i regionalistów z powołania powstawały publikacje dokumentujące dzieje i problemy miejscowości i ziem, tworzyły się placówki i instytucje kulturalne, które utrzymywały zachowane obyczaje i pomniki kultury materialnej, zapobiegając tym samym dewastacji krajobrazu historycznego swych regionów¹⁾.

W tym właśnie kontekście, w kontekście działalności regionalnej, zamiłowaniach i pasjach pojedynczych działaczy i społeczników należałoby chyba wyjaśnić genezę powstania muzealnej placówki w Bieżuniu. Jej projekt rodził się latami w świadomości rozmiłowanych w tym regionie i jego kulturze mieszkańców i miłośników Bieżunia.

Pierwszym zwiastunem powołania muzealnej placówki w tym miasteczku była umowa z dnia 10 sierpnia 1971 r., jaką zawarł przewodniczący Rady Narodowej oraz Wydział Oświaty i Kultury w Żurominie z Marianem Przedpełskim (znanym bieżeńskim regionalistą) w sprawie zorganizowania w Bieżuniu Izby Regionalnej. Umowę tę zakwestionowały jednak władze wojewódzkie w Warszawie, które z niewiadomych przyczyn zaleciły Radzie Narodowej w Żurominie zerwanie umowy z Przedpełskim. Mimo tej niekorzystnej decyzji władz centralnych, Bieżeń na tym jednak skorzystał. W sytuacji krytycznej, nie bez interwencji znanego poety i działacza społeczno-politycznego Stefana Gołębiowskiego, dzięki Marianowi Sołtysiakowi – ówczesnemu dyrektorowi Muzeum Mazowieckiego w Płocku – otwarto w 1973 r. jako filię tego muzeum Izbę Muzealną w Bieżuniu. Znalazły się w niej zbiory etnograficzne, w większości oparte na eksponatach z dawnej ziemi płockiej.

Wreszcie jednak miasto doczekało się upragnionej realizacji założenia muzeum w listopadzie 1974 r., kiedy to decyzją ówczesnego Naczelnika Powiatu Żuromińskiego oraz przy aktywnym poparciu Przewodniczącego Powiatowej Rady w Żurominie zostało powołane do życia Muzeum Regionalne w Bieżuniu z siedzibą w murowanym budynku z 1902 r. przy ul. Zamkowej 2.

W swej ponad 25-letniej działalności Muzeum w Bieżuniu zmieniało trzykrotnie swą nazwę. Powstałe w 1974 r. jako Muzeum Regionalne, zostało przemianowane w 1986 r. na Muzeum Historii i Kultury Materialnej Małego Miasta, by od 1994 r. nazywać się aż do dnia dzisiejszego Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu. Trzeba też wspomnieć, że kilkakrotnie muzeum groziła likwidacja, ostatecznie jednak udało się zażegnać niebezpieczeństwo i uratować tę cenną placówkę na Północnym Mazowszu²⁾.

ORGANIZACJA INSTYTUCJI – STRUKTURA I KIEROWNICTWO

Muzeum bieżeńskie zostało zlokalizowane w samym centrum Bieżunia w części osady in situ, przy ulicy Zamkowej. Od 1993 r. uzyskało stałą siedzibę w odremontowanym byłym szpitalu ufundowanym przez Konstancję Zamoyską w ostatnich latach XVIII w.

Ogólna charakterystyka najważniejszych obiektów muzeum przedstawia się następująco:

— Budynek główny z przeł. XVIII-XIX w. (siedziba muzeum w Bieżuniu), położony na rogu ulic Zamkowej i Stary Rynek; drewniany, podpiwniczony, dwukondygnacyjny z dachem krytym dachówką oraz drewnianą konstrukcją stropów i wieżb dachowych (pow. 130 m²).

— Dom Poety z pocz. XIX w. położony przy ul. Zamkowej; dębowy, szalowany, z dachem krytym dachówką i sumikowo-łątkową konstrukcją ścian, sufitami dębowymi oraz sosnowymi stropami i więzaniem dachowymi. Składa się generalnie z dwóch części: mieszkalnej oraz biblioteki, w której przechowywany jest zgromadzony księgozbiór liczący ok. 8 000 woluminów³).

— Kuźnia z końca XIX w. położona w zwartej zabudowie przy ul. Sierpeckiej w budynku murowanym pokrytym dachówką, bez stropów, z drewnianą konstrukcją dachową; wyposażona w palenisko, proste narzędzia kowalskie, wiertarkę z kołem zamachowym. Zaplanowana na miejsce ekspozycji historii kowalstwa i podkowy polskiej, została sprzedana w 2001 r.

— Spichlerz z II połowy XIX w. położony w zwartej zabudowie przy ul. Zamkowej 4, zbudowany z dębiny, częściowo szalowany, z dachem krytym dachówką, ścianami o konstrukcji sumikowo-łątkowej oraz sosnowymi więzaniem dachowymi. W latach 70. znajdował się w nim magazyn. Planowane jest tu miejsce ekspozycji dawnego rzemiosła.

Rzecz ciekawą i zasługującą na uwagę jest pomysł zorganizowania przy Muzeum w Bieżuniu własnej stolarni. W 1977 r. zakupiono w Bydgoszczy urządzenie stolarni. Miała być ona w Bieżuniu dużym zakładem konserwacji mebli, zapewniającym środki na utrzymanie muzeum bieżeńskiego i wszystkich muzeów na terenie województwa ciechanowskiego⁴). Jej budowę rozpoczęto w 1982 r., a prace ukończono w 1987 r. W tym samym roku rozpoczęła ona swoją działalność.

Stolarnia jako zakład przymuzealny nie spełniała pokładanych w niej nadziei. Dopiero po wydzierżawieniu w latach dziewięćdziesiątych przez prywatnych przedsiębiorców zaczęła ona przynosić dochód. Działająca w kompleksie stolarni Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki kierowana przez Tadeusza Grabowskiego specjalizowała się w konserwacji mebli i realizowała szereg zamówień muzealnych. W 1993 r. stolarnia została skomunalizowana, a dochody z jej dzierżawy przejęła gmina Bieżeń. Następnie zakład został sprzedany i obecnie prowadzona jest w nim działalność gospodarcza innego rodzaju.

Pozostałe obiekty tworzą zespół bardzo różnorodny stylowo, ponieważ można znaleźć w nich elementy architektoniczne od końca XVIII w. przez wiek XIX, aż do połowy XX w. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, dotyczącymi zasad organizacji działalności muzealnej⁵⁾, muzeum w Bieżuniu – niezależnie od swej nazwy – funkcjonowało w oparciu o nadany statut. W 25-letnim okresie działalności muzeum istniały trzy statuty.

Pierwszy statut nadany Muzeum Regionalnemu w Bieżuniu pochodzi z dnia 15.11.1974 r., a więc z początków istnienia muzeum.

Jak wynika z analizy tegoż statutu, muzeum miało charakter przede wszystkim etnograficzny, jako teren swego działania obejmując powiat żuromiński. Muzeum posiadało strukturę jednodziałową z dwiema komórkami organizacyjnymi – Działem Etnografii i administracyjną. Bezpośredni nadzór nad muzeum sprawował ówczesny naczelnik powiatu żuromińskiego, nadzór merytoryczny Muzeum Okręgowe w Płocku, a nadzór zwierzchni Minister Kultury i Sztuki.

Na czele muzeum stał kierownik powoływany i odwoływany przez naczelnika powiatu żuromińskiego w porozumieniu z wojewodą warszawskim oraz Muzeum Okręgowym w Płocku. Paragraf 8. tegoż statutu określał kompetencje kierownika muzeum, ustalając w szczególności następujące zakresy działania:

- ogólne kierownictwo muzeum,
- reprezentowanie muzeum na zewnątrz,
- ogólny nadzór nad majątkiem, nad zbiorami muzeum,
- przedkładanie właściwym instytucjom i organom nadrzędnym planów działalności, preliminarzy budżetowych, planów finansowych i wniosków o zakup muzealiów,
- nadzorowanie spraw kadrowych – przyjmowanie, awansowanie i zwalnianie pracowników z zachowaniem obowiązujących przepisów, zatwierdzanie planów urlopów oraz ustalanie podziału czynności i obowiązków⁶⁾.

W związku z przekształceniem Muzeum Regionalnego w Muzeum Historii i Kultury Materialnej Małego Miasta w Bieżuniu ramy organizacyjne nowej placówki ustalał nowo nadany statut⁷⁾, ustalając w sposób bardziej szczegółowy organizację działalności muzeum oraz uwzględniając nowy podział administracyjny (powstanie województwa ciechanowskiego).

Jak wynika z analizy tego dokumentu, w porównaniu do stanu poprzedniego powiększył się teren działania muzeum, którym stało się województwo ciechanowskie, a bezpośredni nadzór został powierzony wojewodzie

ciechanowskiemu, który jednocześnie zapewniał muzeum środki niezbędne do jego utrzymania i rozwoju.

Muzeum zmieniło również swój profil działania, stając się placówką upowszechniania kultury. Uwzględniając strukturę organizacyjną instytucji, można zauważyć znaczne rozbudowanie w tym okresie poszczególnych działów i pracowni w sposób następujący:

- dział historyczno-artystyczny,
- dział etnograficzno-folklorystyczny,
- dział naukowo-oświatowy,
- biblioteka,
- pracownia stolarsko-konserwatorska,
- pracownia konserwacji dzieł sztuki,
- pracownia ds. remontów i zieleni,
- kuźnia i ślusarnia,
- dział finansowo-księgowy,
- dział administracyjno-gospodarczy.

W związku z rozbudowaniem struktur organizacyjnych muzeum i poszerzeniem jego działalności statut ten uwzględniał dodatkowy etat kierowniczy w postaci wicedyrektora muzeum oraz bardziej szczegółowo określał zadania szefa placówki (od tej pory dyrektora, a nie kierownika), określając jego zadania jako następujące:

- ogólne kierownictwo w sprawach naukowo-badawczych, oświatowych, organizacyjnych i administracyjnych,
- ogólny nadzór nad zbiorami i majątkiem muzeum,
- reprezentowanie muzeum na zewnątrz,
- przedstawianie właściwym instytucjom i organom nadrzędnym planów sprawozdań, preliminarzy budżetowych oraz wniosków finansowych (inwestycyjnych),
- aprobowanie wydatków w granicach budżetu,
- naczelna redakcja wydawnictw muzealnych,
- czuwanie nad podnoszeniem kwalifikacji personelu⁸⁾.

Nowością organizacyjną w porównaniu do lat początkowych było zobowiązanie dyrektora muzeum do stworzenia regulaminu organizacyjnego, który miał zawierać szczegółowy zakres czynności poszczególnych pracowników i tryb załatwiania powierzonych im spraw. Powyższy regulamin rozszerzył zadania dyrektora placówki, zobowiązując go do ustalenia regulaminu organizacyjnego oraz planu pracy muzeum i zapewnienia jego realizacji. Kie-

rownik administracyjno-ekonomiczny Muzeum Historii i Kultury Materialnej Małego Miasta w Bieżuniu w ramach podziału kompetencji był odpowiedzialny za:

- całokształt spraw związanych z poprawnym funkcjonowaniem administracji muzeum ze szczególnym uwzględnieniem Pracowni Stolarsko-Konserwatorskiej,
- zaopatrzenie i wyposażenie w materiały biurowe i gospodarcze związane z właściwym funkcjonowaniem administracji,
- prawidłowe organizowanie pracy kierowcy, zaopatrzeniowca, pionu pomocniczego, tj. pomocy muzealnych, sprzętaczek oraz pracowników gospodarczo-porządkowych,
- realizowanie zadań wynikających z zakresu czynności.

W zakresie kompetencji kierownika Pracowni Stolarsko-Konserwatorskiej znalazła się przede wszystkim odpowiedzialność za całokształt spraw związanych z właściwym funkcjonowaniem pracowni oraz zadania wynikające z normalnego zakresu czynności⁹⁾.

W porównaniu ze statutem regulamin wyraźnie zmniejszył (z 10 do 5) liczbę komórek organizacyjnych muzeum, ograniczając je do następujących:

- dział oświatowo-kulturalny,
- pracownia stolarsko-konserwatorska,
- inwentaryzator zbiorów muzealnych,
- kierownik administracyjno-ekonomiczny,
- główny księgowy.

Jak widać z powyższego, główny ciężar działania spoczął na dziale oświatowo-kulturalnym, pracowni stolarskiej oraz pracach inwentaryzacyjnych.

Dział oświatowo-kulturalny wzięł na siebie ciężar upowszechniania oświaty i kultury szczególnie wśród młodzieży szkolnej, mając w tym względzie na celu przygotowanie młodzieży do czynnego uczestnictwa w kulturze oraz wzbudzanie potrzeb estetycznych, wrażliwości na muzykę, obcowanie z książką, dziełem sztuki itp. Osiągnięciu powyższych celów miały służyć wystawy muzealne, popularyzacja filmów wiedzy o sztuce, koncertów słowno-muzycznych, prelekcji i rocznic literackich.

Pracownia stolarska w swych zadaniach miała główny cel rekonstrukcji i konserwacji stolarki dla obiektów zabytkowych oraz renowację zabytkowych mebli, a w miarę możliwości również usługi dla jednostek społecznych i osób fizycznych.

Działanie inwentaryzatora – zgodnie z wyznaczonym mu zakresem czynności – miało polegać na prowadzeniu opracowań obiektów muzealnych pod

kątem naukowym, to znaczy wpisywaniu do księgi inwentarzowej wpływu oraz opracowywaniu karty katalogu naukowego.

Kolejne akty natury prawno-administracyjnej określające ramy organizacyjne muzeum biezuńskiego pojawiły się w 1994 r. po przemianowaniu placówki na Muzeum Małego Miasta w Bieźuniu.

Analizując statut muzeum można zauważyć, że przede wszystkim zmienił się teraz podmiot sprawujący nadzór zwierzchni i bezpośredni nad placówką, którym stała się Rada Gminy w Bieźuniu i Zarząd tejże gminy (nadzór merytoryczny pozostał w gestii Ministra Kultury i Sztuki).

W zakresie struktury organizacyjnej statut określał majątek Muzeum Małego Miasta w postaci:

1. Zespołu muzealnego z budynkami przy ul. Stary Rynek 19,
2. Domu Poety przy ul. Zamkowej 4 łącznie ze zbiorami bibliotecznymi i obiektami towarzyszącymi,
3. Zespołu Stolarsko-Konserwatorskiego przy ul. Mławskiej 11.

W porównaniu do lat poprzednich zakres działania dyrektora muzeum, którego od tej pory powoływał na wniosek wójta Zarząd Gminy, nie uległ jakiejś zasadniczej zmianie, składając się z tych samych co poprzednio zadań i kompetencji. Wśród pozostałych pracowników muzeum statut wyróżniał pracowników działalności podstawowej oraz pracowników obsługi.

Regulamin organizacyjny (wyraźnie "chudszy" od poprzednich) określał następujące stanowiska pracy (nie licząc dyrektora placówki): asystent muzealny, pracownicy obsługi oraz pomoc muzealną. Regulamin nie uwzględniał więc pracowników pracowni stolarskiej, która trochę wcześniej została po prostu przejęta przez powstałą gminę. W ramach podziału kompetencji asystent muzealny był odpowiedzialny za:

- całokształt spraw związanych z działalnością merytoryczną muzeum,
- inwentaryzację zbiorów, ich opracowanie pod kątem naukowym oraz zabezpieczenie i eksponowanie zbiorów muzealnych,
- realizację zadań wynikających z czynności oraz zadań zleconych.

Do zakresu czynności pracowników obsługi (gospodarczych) należało przede wszystkim:

- palenie w okresie grzewczym,
- odśnieżanie chodników wokół posesji muzeum oraz ich sprzątnięcie w okresie letnim,
- koszenie trawników,
- wykonywanie bieżących remontów, napraw i awarii,

— pielęgnowanie ogrodu,

— prace zlecone.

Do zakresu obowiązków pomocy muzealnej należało:

— utrzymanie porządku w pomieszczeniach muzeum, pranie, mycie okien, dbanie o roślinność,

— oprowadzanie wycieczek,

— przepisywanie pism,

— pomoc w organizowaniu wystaw,

— inne prace zlecone.

Jak wynika z przytoczonych danych dotyczących struktury organizacyjnej bieżuńskiego muzeum z różnych okresów istnienia placówki, zmienił się charakter działalności, przeobrażeniom uległy poszczególne komórki organizacyjne, które powstawały i były likwidowane lub też przekształcane, a także następowały zasadnicze zmiany kadrowe – tak jeśli chodzi o stanowisko dyrektora placówki, jak i o strukturę zatrudnienia w ogóle.

Jeśli chodzi o problem zatrudnienia pracowników muzeum, można było zaobserwować bardzo zmienny stan osobowy pracowników tej instytucji – od ponad 30 ludzi (łącznie z pracownikami stolarni) w czasach prosperity w latach osiemdziesiątych pod egidą Muzeum Historii i Kultury Materialnej Małego Miasta do kilku osób w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to ze względu na trudności ekonomiczne i problemy z finansowaniem przez gminę spowodowały zdecydowane ograniczenie zatrudnienia i pewne zahamowanie szerokiej działalności.

W ciągu 25 lat istnienia Muzeum w Bieżuniu funkcję kierowniczą w tej placówce sprawowali :

1. Tadeusz Milcz – 1974 r.

2. Roman Kochanowicz – 1974-1995 r.

3. Jerzy Piotrowski – od 1995 r. do chwili obecnej.

CEL I ZADANIA PLACÓWKI

Analizując i prezentując cele i zadania Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, nie sposób pominąć szerszych uwarunkowań historycznych i kontekstów społecznych.

W miarę upowszechniania oświaty i podnoszeniu na coraz wyższy poziom ogólnej kultury społeczeństwa wymagania stawiane placówkom muzealnym nieustannie się podwyższały, w związku z czym za jedną z podsta-

wowych dziedzin pracy muzealnej zaczęto uważać zadanie upowszechniania kultury. Doskonałą ilustracją tego zjawiska było znane hasło z początku lat sześćdziesiątych: "muzea uniwersytetami kultury", które w praktyce społecznej wymuszało na pracownikach muzeów przejście do intensywnych form upowszechniania kultury i wiedzy o przeszłości.

Takie stanowisko zdominowało też ustawę sejmową o ochronie dóbr kultury i o muzeach, która definiowała placówkę muzealną jako instytucję prowadzącą *działalność oświatową w zakresie ustalonym przez statut, a także współdziałającą w upowszechnianiu nauki i sztuki z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami o podobnych celach*¹⁰⁾.

Z tak skonstruowanej definicji muzeum wynikają dwie charakterystyczne dominanty dla ich działalności. Jedną z nich jest prowadzenie działań naukowych, rozumianych jako opracowywanie, zabezpieczanie i konserwację zbiorów, natomiast drugą okazuje się działalność upowszechniająca wiedzę i kulturę w społeczeństwie¹¹⁾. Taki pogląd na rolę muzeów zdominował również najnowsza tego typu ustawę z dnia 21 listopada 1996 r.¹²⁾, której art. 1.1 brzmi następująco: *Muzeum jest jednostką organizacyjną, nie nastawioną na osiąganie zysku, której celem jest trwała ochrona dóbr kultury, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie kontaktu ze zbiorami (...)*

Wymienione w tej definicji cele muzeum może realizować w szczególności poprzez:

- gromadzenie dóbr kultury w statutowo określonym zakresie,
- katalogowanie i naukowe opracowywanie zgromadzonych muzealiów,
- przechowywanie gromadzonych dóbr kultury w warunkach zapewniających im właściwy stan zachowania i bezpieczeństwo oraz magazynowanie ich w sposób dostępny do celów naukowych,
- zabezpieczanie i konserwacja muzealiów oraz, w miarę możliwości, zabezpieczenie stanowisk archeologicznych oraz innych nieruchomych obiektów kultury materialnej i przyrody,
- urządzenie wystaw,
- organizowanie i przeprowadzenie badań, ekspedycji naukowych oraz wykopaliskowych,
- prowadzenie działalności edukacyjnej,
- udostępnianie zbiorów do celów naukowych i edukacyjnych,

- zapewnienie właściwych warunków zwiedzania i korzystania ze zbiorów,
- prowadzenie działalności wydawniczej¹³⁾.

Wielokrotnie sposób działania placówek muzealnych był w praktyce bardzo zbliżony. W większości wypadków, tworząc i uzupełniając z czasem swoje zbiory, dążyły one do wyspecjalizowania się w pewnej, określonej dziedzinie (związanej np. z nauką, techniką, historią czy kulturą). Oprócz tego podziału merytorycznego muzea dzielą się pod względem organizacyjnym na jednostajowe oraz wielodziałowe. W szczególności te drugie przeważają – mimo istnienia wielu muzeów jednostajowych – nawet wtedy, gdy wydaje się, że poszczególne działy tworzą razem jedną całość.

Jak więc widać, muzeum w Bieżuniu ze względu na swój regionalny charakter należy zaliczyć do muzeów humanistycznych, a pod względem organizacyjnym do placówki, która pomyślana na samym początku jako jednostajowa stała się z czasem placówką wielodziałową funkcjonującą w oparciu o cele i zadania sformułowane w odpowiednich statutach zmieniających się zresztą wraz ze zmianą oblicza tej instytucji muzealnej.

Mając na uwadze cele i zadania muzeów wymienione w ustawie o muzeach, możemy je porównać z celami i zadaniami, jakie konkretnie określiła dla swej działalności placówka w Bieżuniu w swych statutach.

Trzeba o tym pamiętać, że instytucja ta działała w bardzo specyficznym małomiasteczkowym środowisku, w związku z czym, określając cele i zadania swej działalności (realne i skuteczne), musiała brać pod uwagę szereg różnorodnych czynników społecznych nie zawsze harmonizujących z merytorycznym poziomem działalności i ambicjami założycieli i kierowników muzeów. Jak pisał wówczas Roman Kochanowicz – wieloletni dyrektor muzeum – *celem tych wszystkich poczynań muzeum było wypracowanie takich form działania, które zdałyby egzamin w środowisku gminnym, gdzie ilość zwiedzających, jak i ich poziom intelektualny jest bardzo różnorodny, a więc wymagający rozmaitych form prezentacji*¹⁴⁾.

Muzeum w Bieżuniu w początkach swej działalności funkcjonujące jako Muzeum Regionalne posiadało strukturę jednostajową (dział etnografii), w związku z czym określało swoje cele jako gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie dóbr kultury głównie w zakresie etnografii i historii regionu. Zakres zadań muzeum przedstawiał się następująco:

- gromadzenie zbiorów w zakresie etnografii i historii regionu,
- stałe i systematyczne uzupełnianie zbiorów przez nowe nabytki, uzyskiwane drogą zakupów, darowizn, zapisów oraz przyjmowanie depozytów,

- inwentaryzowanie, katalogowanie i naukowe opracowywanie zgromadzonych muzealiów,
- przechowywanie zgromadzonych zbiorów w warunkach zapewniających im pełne bezpieczeństwo i magazynowanie ich w sposób dostępny dla badań naukowych,
- organizowanie wystaw stałych i czasowych¹⁵⁾.

Z chwilą przemianowania placówki na Muzeum Historii i Kultury Materialnej Małego Miasta w Bieżuniu powyższe muzeum stało się instytucją upowszechniania kultury, z jednodziałowego przekształciło się w wielodziałowe, czemu towarzyszyło zjawisko poszerzenia i zróżnicowania jego celów i zadań. W syntetycznej formule ujmuje je statut, który mówi, że: *Do zasadniczych celów Muzeum należy prezentowanie kultury środowiska z pogranicza miasta i wsi w przekroju historycznym i społecznym.*

*W celu spełnienia swych zadań muzeum gromadzi, konserwuje, opracowuje i udostępnia dobra kultury i sztuki, architektury ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa drewnianego małych miast, urządzeń technicznych, wyposażenia wnętrz oraz zabytków dotyczących historii kultury Bieżunia.*¹⁶⁾

W zakresie form realizacji poszczególnych celów i zadań obok podobnych do wcześniejszych pojawiają się też nowe, takie jak:

- zabezpieczanie i konserwacja muzealiów,
- organizowanie i prowadzenie badań naukowych w zakresie dyscyplin objętych działaniem muzeum,
- organizowanie wystaw stałych, czasowych i objazdowych,
- prowadzenie działalności społeczno-oświatowej,
- ochrona najcenniejszych zabytków architektury małomiasteczkowej,
- opracowywanie i publikowanie katalogów i przewodników po wystawach, wyników badań oraz wydawanie prac naukowych i popularno-naukowych w formie roczników, albumów itp., a także informatorów z zakresu swej pracy i zbiorów w postaci wydawnictw, jak np.: ulotek, folderów, składanek, widokówek,
- prowadzenie bibliotek z zakresu dyscyplin w nich reprezentowanych oraz literatury sztuki i muzealnictwa, konserwatorstwa, meblarstwa i kowalstwa oraz udostępnianie jej zawartości do celów naukowych i szkolnych,
- szkolenie pracowników muzealnych,
- współdziałanie z instytucjami, uczelniami oraz muzeami w zakresie realizowanych zadań¹⁷⁾.

Tak określone cele i zadania, jak i formy ich realizacji, ujęte całościowo

w omówionych tutaj w dwóch kolejnych statutach znalazły uznanie w oczach sprawujących nadzór nad muzeum, ponieważ zostały właściwie w całości zachowane i uwzględnione w trzecim i jak dotychczas ostatnim statucie muzeum bieżuńskiego powstałym w związku z przemianowaniem go na Muzeum Małego Miasta.

W najbardziej ogólnym i lapidarnym podsumowaniu tej części należałoby stwierdzić, iż bieżuńska placówka muzealna w ciągu dwudziestu pięciu lat swego istnienia wielokrotnie próbowała modyfikować lub zmieniać swą strukturę organizacyjną w celu znalezienia optymalnego rozwiązania. Pozytywną cechą towarzyszącą tym próbom było względnie stabilne kierowanie placówką, z pozostaniem której wiązało się w Bieżuniu mnóstwo oczekiwań, ambicji, marzeń i perspektyw.

Cele i zadania a także formy ich realizacji raz ulegały zbyt niemu rozrostowi, innym razem były ograniczone, niemniej jednak – niezależnie od zróżnicowanego charakteru działalności – istnieniu tej instytucji przyświecał zawsze jeden nadrzędny cel. Zarówno pracownicy muzeum jak i społeczeństwo bieżuńskie są zgodni co do tego, iż ich placówka była i jest inspiratorem wszelkich poczynań kulturalnych na terenie gminy, często wykraczając swym oddziaływaniem również poza jej granice.

MUZEUM W LATACH 1974 – 2000

Charakterystyka okresu

Placówka muzealna w Bieżuniu powstała wskutek wieloletnich zabiegów jej założycieli, miłośników kultury tej części Mazowsza i kultury regionalnej w ogóle. W 1999 r. obchodziła 25-lecie swego istnienia. Warto pokrótce scharakteryzować ten okres działalności, który obfitował tak w mniejsze, jak i większe sukcesy oraz porażki (m.in. kilkakrotnie dochodziło do prób likwidacji muzeum).

Pierwszą ekspozycją przygotowaną na otwarcie muzeum była wystawa sprzętu rybackiego i numizmatów zatytułowana – “Gdyby nie ryby i raki, przepadłyby bieżuniaki”. Była to wystawa czasowa zorganizowana przez Muzeum Mazowieckie w Płocku z jej dyrektorem, Marianem Sołtysiakiem na czele, który wielokrotnie (i wcześniej i później) udzielał pomocy tej nowo powstałej placówce. W pierwszym roku działalności muzeum dysponowało 5 salami wystawowymi o łącznej powierzchni 120 m², posiadało 416 ekspoz-

natów etnograficznych oraz 69 rzeźb. Między innymi zakupiono do muzeum szereg rzeźb obrazujących sceny z życia wiejskiego od rodziny Błażejczyków z Żuromina. Stanowią one jedne z najcenniejszych eksponatów¹⁸⁾.

W 1975 r. muzeum bieżeńskie powiększyło swój stan posiadania dzięki cennej darowiźnie S. Gołębiowskiego (dom poety, spichlerz, ogród, księgozbiór), w wyniku czego powstała odpowiednia baza lokalowa, która po remontach wystarczała do prowadzonej działalności.

Jak wynika z dokumentacji z lat siedemdziesiątych, wyremontowano otrzymany budynek a następnie wyodrębnilo w nim pierwotnie dwie sale: czytelnię humanistyczną (tzw. Czytelnię Domu Poezji) oraz salę przeznaczoną na "Spotkania z Telewizyjnym Poniedziałkowym Teatrem." Ta wersja szybko jednak została zastąpiona nową, w myśl której dom Gołębiowskiego nazwano "Domem Poety", który po śmierci tego działacza i literata w 1991 roku w całości przejęło muzeum.

Jednym z najważniejszych zadań natury gospodarczej było w tym okresie doprowadzenie do odpowiedniego wyglądu całości obiektów muzeum. W tym zakresie wykonano następujące prace remontowo-budowlane:

- remont byłego budynku mieszkalnego S. Gołębiowskiego,
 - wybudowanie ganku,
 - rozbiórkę zniszczonych dwóch budynków gospodarczych,
 - wybudowanie nowego, drewnianego budynku gospodarczego,
 - remont więźby dachowej i wymiany dachówki na kuźni,
 - rozbiórkę starych płotów oraz wystawienia nowych, ozdobnych na cokoliku,
 - rozbudowę zaplecza muzeum i mieszkania dla dyrektora placówki.
- Opracowano ponadto dokumentację na remont zabytkowego budynku przy ul. Stary Rynek 19 i ul. Zamkowej 4¹⁹⁾.

W latach siedemdziesiątych narodził się również pomysł wybudowania przy muzeum w Bieżuniu stolarni, która miała być dużym zakładem konserwacji mebli, zapewniającym środki finansowe na utrzymanie muzeum bieżeńskiego, a także wszystkich muzeów na terenie województwa ciechanowskiego²⁰⁾.

Równolegle z poszerzaniem bazy muzealnej trwały prace i konsultacje nad programem rozwoju placówki. W kontekście tych działań i zamierzeń ważnym wydarzeniem, stwarzającym szansę na rozwinięcie bardzo różnorodnej działalności, było wykupienie przez Zakłady Przemysłu Gumowego "Stomil" zabytkowego pałacu Zamoyskich, położonego w Bieżuniu w bardzo malowniczym miejscu nad rzeką Wkrą. Na mocy porozumienia stron w murach odbudowanego pałacu władze muzeum zaplanowały per-

spektywicznie utworzenie działu historycznego, który miał być poświęcony postaci Andrzeja Zamoyskiego i epoce, w której żył. Ostatecznie projekt ten upadł, a sprawa oblicza muzeum pozostała nadal otwarta.

Problem koncepcji i perspektyw placówki o tyle był ważny i skomplikowany, iż w pobliskim Sierpcu powstał skansen (znany dziś pod nazwą Muzeum Wsi Mazowieckiej), więc dalsze utrzymywanie wyłącznie etnograficznego charakteru Muzeum w Bieżuniu nie miało większego sensu, gdyż dwie w sumie sąsiednie placówki prowadziłyby wówczas podobną działalność. Jak więc konkludował Roman Kochanowicz, wieloletni dyrektor muzeum (...) *zamiast powtarzać to, co można obejrzeć gdzie indziej, postanowiliśmy pokazywać życie ludzi w małych miastach i na wsi naszego mikroregionu, ich kulturę, obyczaje. Dotychczas mało kto się tym interesował²¹⁾.*

Próby przekształcenia instytucji w Muzeum Kultury Materialnej Małego Miasteczka z odejściem od etnografii w stronę rzemiosła typu kowalstwo, bednarstwo, szewstwo i stolarstwo – uwidaczniające się już u zmierzchu lat siedemdziesiątych²²⁾ – nasiliły się w połowie lat osiemdziesiątych.

Pierwszy projekt stworzenia w Bieżuniu Muzeum Historii i Kultury Małego Miasta opracował Janusz Królik (historyk sztuki, wieloletni i aktualny dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze). Następnie projekt ten poparł i rozwinął S. Gołębiowski, a ostateczną wersję opracował zespół w składzie: Ryszard Małowiecki, Irena Borowy i Janusz Królik. Projekt ten przewidywał przejście i zagospodarowanie przez muzeum jednej pierzei ul. Zamkowej oraz wtopienie zespołu muzealnego w panoramę miasta, zachowując duże partie jego starej zabudowy²³⁾.

W przeważającej większości program ten jest realizowany do dziś (od 1995 r. pod egidą Muzeum Małego Miasta), chociaż z zaplanowanej przestrzeni udało się władzom muzeum jedynie przejąć i wyremontować “Dom Mieszkański” z XVIII w., ale musiały z kolei pogodzić się z utratą pierwotnej siedziby, do której wprowadzono Bibliotekę Miejską.

Przez bardzo długi okres czasu bieżuńscy muzealnicy nie mogli wypracować stałej ekspozycji. Jej pierwszym zwiastunem był scenariusz wystawy wnętrza XIX w. opracowany przez Janusza Królika urządzonej w latach osiemdziesiątych.

Stałą i autorską ekspozycję otwarto dopiero w 1993 r. w “Domu Mieszkańskim” z końca XVIII wieku – w byłym szpitalu, gdzie zorganizowano gabinet lekarza i dwa wnętrza mieszkalne z XIX w. według scenariusza bieżuńskiego lekarza, działacza i zapalonego miłośnika muzeum Stanisława

Ilskiego. Na piętrze "Domu Mieszczańskiego" urządzono stałą ekspozycję pod nazwą "Biezuń i jego mieszkańcy w dawnych latach", która tematycznie nawiązywała do historii miasta, uwzględniając m.in. najważniejsze momenty z jego historii i ludzi w nich uczestniczących, od czasów najdawniejszych do 1918 r., stare dokumenty, pamiątki i fotografie ilustrujące 600-letnią historię Biezuń. Zebrano też ciekawe i oryginalne judaica (pergaminiowa Tora, lampki chanukowe), czy też wystawiono "Kodeks Praw" Andrzeja Zamoyskiego z 1778 r.

Ekspozycja w Domu Poety prezentuje wystrój wnętrza mieszkalnego, w którym przez ponad 90 lat żył i tworzył biezuński tłumacz Horacego. Księgoczbior przekazany przez Gołębiowskiego liczy obecnie ponad 8 000 woluminów, jest uzupełniany i pogłębiony przez bogaty zbiór rękopisów, dokumentów, listów i fotografii o charakterze historyczno-literackim.

Zgodnie z intencją zmarłego poety przydomowy ogród zdobią brązowe popiersia Cypriana Kamila Norwida, Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, które zapoczątkowały całą galerię wybitnych postaci literackich, których popiersia mają zdobić ogród i otoczenie muzeum w przyszłości.

Od 1994 r. placówka przyjęła nową nazwę (krótszą i bardziej komunikatywną), nazywając się Muzeum Małego Miasta w Biezuń, ale nie zmieniając jednak koncepcji rozwoju i profilu. Okazało się jednak, iż skróceniu nazwy muzeum towarzyszyło równoległe zjawisko ograniczenia i zawężania działalności placówki, ze względu na to, że zmieniły się warunki jej funkcjonowania. Jest ona obecnie instytucją samorządową z ograniczoną ilością etatów, budżetem, który nazywa się i określa jako budżet przetrwania, a nie rozwoju, zdana w głównej mierze na coraz rzadszych sponsorów i darowizny z pewnością bardzo cenne, choć często przypadkowe, a przez to dość "kłopotliwe".

Od 1995 r. dyrektorem muzeum jest Jerzy Piotrowski, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu (wcześniej pracownik muzeum).

Według jego komentarza koncepcja małomiasteczkowego skansenu in situ w Biezuń, stworzona w początkowych latach, która nie została do dziś w pełni zrealizowana, jest nadal aktualna i dlatego też kierunek rozwoju muzeum w pierwszych latach XXI w. nie powinien ulec zmianie.

W bardzo skromnych warunkach budżetowych działalność instytucji powinna być przemyślana i bardzo racjonalna, ograniczając się do prac i działań niezbędnych. Do takich – według dyrektora – należy zaliczyć kapitalny remont Domu Poety wraz z ogrodzeniem, spichlerza i nabytego wiatraka.

Jeśli uda się w ciągu najbliższych lat wykończyć te prace, będzie to w obecnych warunkach sukces równie duży, jakim był remont “Domu Mieszkańskiego”, który przy ogromnym zaangażowaniu środków wojewódzkich (byłego województwa ciechanowskiego) trwał ponad 10 lat.

W przypadku powodzenia tych prac, marzeniem dyrektora jest zorganizowanie w odremontowanym spichlerzu ekspozycji poświęconej tradycjom małomiasteczkowego rzemiosła, natomiast w ewentualnie przeniesionym na rogatki miasta wiatraku urządzić ekspozycję poświęconą młynarstwu połączoną z działalnością stylowego zajazdu lub baru.

Według władz gminnych niezbędnym jest również, choć mało prawdopodobnym, skomputeryzowanie placówki, co w sposób istotny wpłynęłoby na szybszą wymianę informacji z innymi muzeami oraz znakomicie ułatwiłoby pracę badawczą.

Mimo wielu trudności i komplikacji natury głównie ekonomicznej Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu istnieje nadal i nie zamierza się poddawać, czego najlepszym przykładem jest ostatni, wręcz “świeży” sukces. W dniu 27 stycznia 2000 r. w gmachu Opery Kameralnej w Warszawie marszałek województwa mazowieckiego Zbigniew Kuźmiuk wręczył nagrody za wybitne zasługi w działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Wśród nagrodzonych znalazła się grupa działaczy z Bieżunia – założycieli, redaktorów, autorów i wydawców ukazujących się od 1993 r. pod patronatem muzeum “Bieżuńskich Zeszytów Historycznych”, w których stworzyli oni oryginalne opracowania dotyczące dziejów miasta i najbliższej okolicy²⁴).

Według dyrektora muzeum sukces twórców “Zeszytów” był doskonałym uwieńczeniem ponad 25-letniej działalności tej placówki oraz dobitnym potwierdzeniem sensu jej dalszego funkcjonowania dla lokalnego społeczeństwa.

Wystawiennictwo – wystawy stałe i czasowe

Do podstawowych zadań muzeum należy między innymi prezentacja dóbr kultury w celu udostępnienia ich całemu społeczeństwu. Jest to oczywisty skutek pełnienia podstawowej misji placówek muzealnych, jaką jest upowszechnianie dóbr kultury. Realizacja tego założenia w praktyce polega na urządzaniu wystaw stałych, czasowych oraz organizowaniu ekspozycji. Odgrywają one ważną rolę edukacyjną i wychowawczą, rozbudzając zainteresowania i horyzonty kulturalne zwiedzających i wpływając na rozwój wrażliwości estetycznej. Wystawy spełniają więc podstawowe funkcje społeczne: edukacyjno-poznawczą, wychowawczą i integracyjną.

W muzeum znajdują się trzy ekspozycje stałe:

1. "Gabinet i wnętrza mieszkalne doktora z małego miasteczka".

Ekspozycja jest hołdem złożonym Antoniemu Wolskiemu za jego ponad 50-letnią służbę wobec mieszkańców niedalekiego Żuromina (obecnie siedziby powiatu) oraz Bieżunia w ratowaniu zdrowia i życia oraz działalność charytatywną i społeczną.

Powyższa ekspozycja nie jest wyłącznie związana z osobą doktora Wolskiego, lecz również z innymi lekarzami, którzy swą pracą byli związani z tą częścią Mazowsza. Znajdują się tam darowizny od rodzin nieżyjących już lekarzy jak: Krystyny Ilskiej, Antoniego Racinowskiego, Aleksandra Kaźmierskiego, a także współorganizatora i konsultanta tej ekspozycji znanego i cenionego przez mieszkańców lekarza Stanisława Ilskiego. Prezentowane są tu również oryginalne meble z gabinetu doktora Piotra Wincentego Głuszkiewicza z Nowego Miasta (z ok. 1925), leżanka i stół ginekologiczny odnalezione w piwnicach Ośrodka Zdrowia w Bieżuniu z okresu międzywojennego, całe zestawy narzędzi położniczych, urządzeń i sprzętów medycznych, które mają już wartość jedynie muzealną. Na uwagę zasługują: unikatowy receptularz dr. Antoniego Wolskiego, w którym na bieżąco przez ponad półwiecze zapisywał składy leków na określone choroby oraz bambusowa laseczka londyńska z monogramem doktora z ok. 1930 r. Całość gabinetu uzupełnia biblioteczka medyczna, która na prowincji była szczególnie często wykorzystywana.

Dwa kolejne pomieszczenia to sypialnia z przełomu lat 20-tych i 30-tych XX w. z kompletem mebli z topoli czeczoty oraz salonik – bawialnia, gdzie przyjmowano gości, spożywano posiłki i spędzano czas wolny. Tu najprawdopodobniej spotykała się elita intelektualna Bieżunia, którą tworzyli: dr Wolski, ks. Szostakiewicz, wójt, nauczyciel, policjant, sekretarz gminy czy też bogaty kupiec Ludwik Węglewski (założyciel i fundator straży pożarnej oraz orkiestry strażackiej). Wnętrze saloniku próbuje oddać klimat tamtych czasów poprzez nagromadzone w nim ekspozyty meblowe, które rażą niejednokrotnie zwiedzających swą kiczowatością, niemniej jednak w całej pełni oddają gusty i upodobania mieszkańców małych miasteczek.

2. "Bieżuń i jego mieszkańcy w dawnych czasach".

Jest ona zorganizowana na piętrze budynku przy Starym Rynku 19, a doszła do skutku dzięki ponad dziesięcioletniej działalności kolekcjonerskiej Stanisława Ilskiego oraz Jadwigi Siedleckiej, a także w prze-

szości Mariana Przedpeńskiego. Ekspozycja obejmuje dzieje miasta od 1406 do 1947 roku, przedstawia wybitne postacie, które tę historię tworzyły. Ze względu na ograniczoną powierzchnię lokalową prezentowane są tylko najważniejsze dokumenty, pamiątki, zdjęcia i fotografie z bogatego, bo liczącego w sumie kilkaset pozycji zbioru.

Eksponaty szczególnie wypełniające wnętrza dają wszechstronny, plastyczny obraz rozwoju i życia codziennego miasteczka od czasów najdawniejszych. Poznajemy dawnych właścicieli miasta i dóbr bieżeńsko-żuromińskich – Zamoyskich – i życie zwykłych mieszkańców: Polaków, Żydów i Niemców, rzemieślników, kupców, rolników, miejscowej inteligencji.

Niezliczone pamiątki rodzinne, stroje (z mundurami i pasiakami włącznie), odznaczenia, grafiki i obrazy, odtwarzają sugestywnie życie i dokonania minionych pokoleń bieżuniaków.

Szczególnie bogata jest dokumentacja czasów wojny i pierwszych lat powojennych. Znajdują się tu świadectwa przejmujące: listy gończe z czasów wojny, listy z więzień i obozów.

Muzeum nie ma kłopotów z brakiem eksponatów, ma raczej spore kłopoty z ich nadmiarem. To zasługa kolekcjonerskiej pasji i wieloletnich, codziennych zabiegów Stanisława Ilskiego, Jadwigi Siedleckiej i Mariana Przedpeńskiego.

W drugiej sali parteru została zlokalizowana "Sala mieszczańska", która służy mieszkańcom Bieżunia przy organizacji różnego rodzaju jubileuszy, spotkań, koncertów, wieczorów autorskich.

Na wyposażenie sali składa się między innymi kanapa w stylu Ludwika Filipa, pianino berlińskiej firmy Fr. Schultze oraz bardzo cenne dla bieżunian pejzaże tego miasteczka autorstwa Donalda Solo.

3. "Dom Poety – Stefana Gołębiowskiego".

Ekspozycja ukazuje wnętrza mieszkalne z wyposażeniem, w których przez ponad 90 lat żył i pracował ten najwybitniejszy do tej pory bieżunianin, niestrudzony rzecznik przywrócenia Bieżuniowi praw miejskich, co stało się dopiero po jego śmierci w 1994 r.

W domu zrekonstruowano salonik rodziców poety z eklektycznymi meblami. Można również zwiedzać pracownię-sypialnię poety, pokój gościnny oraz kuchnię. Osobom zainteresowanym udostępnia się bogaty zbiór listów od wszystkich najwybitniejszych powojennych pisarzy i poetów polskich (ok. 3 000 pozycji) oraz niepublikowanych dokumentów, rękopisów, maszynopisów i fotografii.

Dom biezuńskiego poety liczący prawie 200 lat, siedziba ostatniego XIX-wiecznego burmistrza Józefa Blocha, a następnie rodziny Gołębiowskich, wymaga pilnego remontu, o którym władze muzeum z niepokojem myślą od lat.

Oprócz wystaw stałych najczęściej kilka razy w roku muzeum organizuje wystawy czasowe (okresowe). Z jednej strony prezentują one twórczość rzeźbiarzy, malarzy i innych artystów z tego regionu, z drugiej zaś tematycznie wiążą się z profilem muzeum, ukazując w działalności artystycznej (głównie malarstwie i fotografii) zanikającą architekturę drewnianą, zabytki i piękno Mazowsza w aspekcie jego małomiasteczkowej kultury.

Od czasu do czasu w biezuńskim muzeum jest również prezentowana sztuka i rzeźba ludowa z tego terenu. Na uwagę zasługują zorganizowane w muzeum wystawy rzeźby ludowej poświęcone historii i tradycji, rodzinie i macierzyństwu oraz zajęciom na wsi. Najważniejsze i najciekawsze wystawy czasowe zorganizowane przez biezuńskie muzeum w latach 1975-1999 prezentuje wykaz opracowany na podstawie analizy sprawozdań z działalności placówki, a także wiele publikacji prasowych i fachowych²⁵:

- 1975 — Rękodzieło artystyczne z Żuromina
 - Archeologia i numizmatyka
- 1976 — Rzeźba ludowa Franciszka, Tomasza, Teofila i Bogdana Błażejczyków
- 1977 — Ze zbiorów Etnograficznych Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie
 - Rękodzieło artystyczne z Żuromina
 - Twórczość Ludowa Wojciecha Kuplickiego (kowalstwo, metaloplastyka, rzeźba, malarstwo)
 - Skarby kultury polskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie (przygotowana wspólnie z Biblioteką Narodową w Warszawie i Wojewódzkim Domem Kultury w Ciechanowie)
 - Emigracja polska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (przygotowana wspólnie z Biblioteką Narodową w Warszawie)
- 1978 — Sztuka użytkowa Błażejczyków
- 1979 — Impresjonizm jako początkowy etap sztuki nowoczesnej
- 1980 — Prace plastyczne Janusz Królika – malarstwo
- 1981 — Biezuń i Ciechanów w malarstwie Donalda Solo
- 1985 — Wnętrza mieszkalne z XIX i XX wieku
- 1987 — Polski plakat polityczny

- Płock w starej pocztówce z XIX i XX w.
- Twórczość Stefana Gołębiowskiego
- 1988 — Wnętrza mieszkalne z XIX i XX wieku
- Historyczne miasteczko mazowieckie w malarstwie
- Wystawa poplenerowa
- Malarstwo Donalda Solo
- Poczet królów polskich – płaskorzeźby z brązu
- 1989 — Jan Matejko – wizje historyczne
- Impresjonizm – reprodukcje
- 1990 — Twórczość literacka Stefana Gołębiowskiego
- Korespondencja Stefana Gołębiowskiego
- Z Watykanu do Ojczyzny
- 1991 — Malarstwo Hanny Michalskiej
- Architektura małych miast i wsi mazowieckich
- 1993 — Malarstwo i rzeźba ceramiczna Józefa Piwowara z Londynu
- Malarstwo Mieczysława Piechowskiego
- Historia i tradycja w rzeźbie ludowej okolic Sierpca
- Biezuń i okolice w malarstwie
- Szopki Bożonarodzeniowe
- 1994 — Malarstwo Wiesława Gawkowskiego
- Malarstwo ze zbiorów Państwowej Galerii Sztuki w Płocku
- Chrystus Frasobliwy w rzeźbie ludowej
- 1995 — Rodzina i macierzyństwo w rzeźbie ludowej Północnego Mazowsza
- Moja przygoda w muzeum (pokonkursowa)
- Akwarele Tomasza Ogrodowczyka
- Chrystus Frasobliwy w rzeźbie ludowej
- 1996 — Malarstwo Wiesława Gawkowskiego
- Malarstwo Jerzego Jasińskiego
- Płock w starej pocztówce – z kolekcji Marka Ambroziaka, Ignacego Kołeczka, Zygmunta Różalskiego
- Moja przygoda w muzeum (pokonkursowa)
- 1997 — Malarstwo i rysunek Zdzisława Kruszyńskiego
- Malarstwo Andrzeja Panasiuka
- Rzeźby i akwarele Ewy Zięby
- Przyroda w obiektywie
- 1998 — Wystawa poplenerowa – Ogólnopolski Plener Artystyczny – Biezuń '98

- 1999 — Ocalić tamten świat – miniatury Kazimierza Bobińskiego
- Ewa Zięba – rzeźba i akwarele
- Sztuka Indii – ze zbiorów Muzeum Azji i Pacyfiku
- Moja przygoda w muzeum (pokonkursowa)
- Biezuń i jego mieszkańcy cz. II 1917-1947
- 25 lat Muzeum w Bieżuniu – wystawa retrospektywna
- 2000 — Wiesław Gawkowski – Pejzaż mazowiecki wokół Wkry (malarstwo)
- Zbigniew Dobrowolski – Biezuńskie impresje – fotogramy
- Moja przygoda w muzeum (pokonkursowa)
- Waldemar Malinowski – pastele
- Michał Ronnen Safdie – Ściana płaczu – fotogramy
- Stefan Gołębiowski w fotografii w 100. rocznicę urodzin
- 2001 — Jan Milan – rzeźba
- Zygmunt Szot – malarstwo
- Tadeusz Szadeberg – malarstwo
- Moja przygoda w muzeum (pokonkursowa)
- Pałace i dwory Ziemi Zawkrzeńskiej w fotografii
Janusza Dębskiego

Działalność wydawnicza

Jednym z najwybitniejszych przedsięwzięć Muzeum Małego Miasta, a jednocześnie najważniejszym osiągnięciem naukowym, wydawniczym i popularyzatorskim są “Biezuńskie Zeszyty Historyczne” ukazujące się od 1993 r., kiedy powstały z inicjatywy głównie ówczesnego dyrektora muzeum Romana Kochanowicza oraz przy wybitnym zaangażowaniu Stanisława Ilskiego. Pierwsze kolegium redakcyjne miało następujący skład: Małgorzata Domeradzka, Stanisław Ilski, Roman Kochanowicz, Ewa Łubińska, Barbara Rogowska, Ewa Tatkowska²⁶⁾, a od kilku lat działa w składzie: Stanisław Ilski, Janina Liwińska, Wiktor Mieszkowski, Jerzy Piotrowski, Ewa Tatkowska.

Wydawnictwo biezuńskie przede wszystkim ma na celu dokumentowanie historii miasta i regionu, prezentuje też biografie oraz wspomnienia ludzi tu żyjących i pracujących, odsłania i utrwała fakty historyczne – często bardzo ciekawe, a często niestety zapomniane. Wreszcie nie mniej ważnym w założeniu celem jest oddziaływanie na czytelnika, wyrabianie w nim, zwłaszcza wśród osób młodych, poczucia przynależności do swojego środowiska – małej ojczyzny²⁷⁾.

Przez osiem lat istnienia, dzięki wsparciu i finansowej pomocy Wydziału

Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie, Rady Miejskiej w Bieżuniu, prywatnych sponsorów oraz ogromnemu wkładowi pracy społecznej kolegium redakcyjnego (skupiającego w sumie ok. 30 autorów), udało się wydać 18 numerów tego pisma z ponad 60 artykułami monograficznymi bądź też wspomnieniami.

W tego typu małomiasteczkowym środowisku, w którym większość społeczeństwa boryka się z codziennymi troskami i kłopotami spotęgowanymi przez transformację gospodarki, na zajmowanie się własną przeszłością ludziom po prostu nie starcza czasu. Biorąc to pod uwagę, inicjatywa wydawnicza muzeum bieżuńskiego miała pewne cechy prowokacji intelektualnej wobec środowiska²⁸).

Spółeczni redaktorzy zgromadzili sporo unikatowej wiedzy o przeszłości miasteczka i mikroregionu mazowieckiego. Mimo zdarzającej się przypadkowości podejmowanych tematów, są one dla mieszkańców tych ziem bardzo interesujące. Mogą dowiedzieć się z bieżuńskich "Zeszytów" np.: że przez tutejsze ziemie maszerował pod Grunwald Władysław Jagiełło lub że ze wsi Rościszewo Książę Ziemowit wysłał pismo wypowiadające wojnę wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego. Lokalnych patriotów mile polectała informacja, iż król Aleksander już w 1504 r. potwierdził przywilej lokacyjny tego miasta.

Następne numery pisma były między innymi poświęcone historii szkolnictwa w gminie Bieżuń od końca XVI w. do 1945 r., którą przedstawiali St. Iłski i J. Siedlecka – autorzy również innych pozycji o Bieżuniu²⁹). Z kolei przedrukowane z archiwalnych zszywek "Korespondenta Płockiego" (1876-1888) relacje reporterskie, wysyłane z Bieżunia przez Michała Synoradzkiego, przybliżyły bieżunianom obraz życia mieszkańców tego miasta z końca ubiegłego stulecia.

W kolejnych "Zeszytach" rozpoczęto druk wojennych i powojennych wspomnień mieszkańców Bieżunia i gminy. Oczywiście, zgromadzone materiały stanowią ciekawe źródło historyczne, chociaż – w przypadku ich kwalifikacji do upowszechniania – wymagają szczególnej uwagi i weryfikacji.

Piórem Wiktora Mieszkowskiego ukazała się monografia tutejszego liceum założonego przez S. Gołębiowskiego. Zawarte w niej wspomnienia uczniów to świadectwa awansu społecznego młodzieży wiejskiej z tej części Polski. Awans ten był możliwy dzięki właśnie bieżuńskiemu liceum, które spełniało i spełnia w tym mikroregionie funkcję wyjątkową (LO im. Władysława Orkana w Bieżuniu obchodziło w 1995 r. jubileusz 50-lecia).

Mieszkowski zajął się także literackim dorobkiem Gołębiowskiego. Podjął próbę analizy silnie z Bieżuniem związanej twórczości poetyckiej tego zasłużonego dla miasta człowieka-legendy. Opracował też dorobek literacki Stanisława Dyksińskiego.

“Bieżuńskie Zeszyty Historyczne” są niewątpliwie przykładem cennej lokalnej inicjatywy kulturalnej o charakterze wydawniczym, chociaż za każdym razem autorzy borykają się z problemami nie natury merytorycznej, ale finansowej. Optymizmu dodać może więc fakt, iż twórcy i animatorzy kultury skupieni wokół bieżuńskiego muzeum i “Zeszytów” zostali nagrodzeni nagrodą marszałka nowo powstałego województwa mazowieckiego (wręczenie nagród miało miejsce 27.01.2000 r.), co świadczyć może o tym, że są dobrze postrzegani przez władze wojewódzkie. Dobrze byłoby, gdyby namacalnym potwierdzeniem tego stanu rzeczy było przyznawanie określonej i stałej dotacji na prowadzenie w następnych latach tej ze wszech miar pożytecznej dla regionu działalności wydawniczej. Jeden “Zeszyt” rocznie do roku 1999 finansowała Rada Miasta i Gminy w Bieżuniu, następne zaś powstawały dzięki sponsorom – osobom prywatnym i firmom, a także kwotom asygnowanym przez Sejmik Wojewódzki w Ciechanowie.

Publikowane w “Zeszytach” materiały stanowią przyczynki do szerszych publikacji i opracowań historycznych i prasowych, są często wykorzystywane i analizowane przez studentów piszących prace o Bieżuniu i S. Gołębiowskim. Zyskują również uznanie wśród badaczy-regionalistów.

Świadczy o tym dobitnie fragment listu prof. Mariusza Gulczyńskiego do dr. St. Ilskiego:

Znaczenia tej publikacji nie sposób przecenić. Służy bowiem kształtowaniu istotnego aspektu demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. O ile systemy totalitarne mają skłonność do centralistycznego traktowania takich pojęć jak ojczyzna, patriotyzm, historia, to niezbędnym elementem demokratycznym kultury politycznej jest kojarzenie tego, co ogólnonarodowe i państwowe – z lokalnym.

Demokratyczna ojczyzna i demokratyczny patriotyzm są silne tym, iż zakorzenione są mocno w umiłowaniu małych, rodzimych, lokalnych i regionalnych ojczyzn. Takie zakorzenienie wymaga pielęgnowania wiedzy o przeszłości swego narodu, wioski czy miasta, okolicy, regionu. Stąd ranga “Bieżuńskich Zeszytów Historycznych”. Nie tylko dla teraźniejszych mieszkańców ziem bieżuńskich, ale i dla wychodźców z tych okolic – takich jak ja.

Sądzę, że nie jestem odosobniony w uczuciach wdzięczności wobec Pana

*i pozostałych Społeczników, wydających razem z Panem to pismo*³⁰⁾.

Powstanie w Bieżuniu takiej ciekawej inicjatywy wydawniczej w różnorodnych ambicjach kulturotwórczych i historycznych oraz społecznych zasługuje na szczególne uznanie – zwłaszcza, że w miejscowości tej nie istniało żadne zaplecze badawcze, ani nie było tradycji działalności edytorskiej. Poza tym pisma przymuzealnego o tak wysokiej i cenionej randze mogłoby pozazdrościć Bieżuniowi niejedno bardziej znane i bogatsze muzeum w tym regionie i nie tylko..

Redaktorzy przygotowują kolejne edycje swego czasopisma. Szukają pieniędzy na pokrycie kosztów technicznych, penetrują archiwa, zbierają wspomnienia, zamawiają kolejne artykuły, choć zawsze uprzedzają, że nie mogą płacić honorariów (od początku istnienia pisma działalność redaktorów jest również czysto bezinteresowna i społeczna).

Ta bezinteresowność, upór i fantazja połączone z wielką pasją twórczą i umiłowaniem swej małej ojczyzny na pewno wyróżniają grupę działaczy z Bieżunia na tle komercjalizującego się coraz bardziej życia społecznego.

Działalność oświatowa i naukowa

Mówiąc o działalności oświatowej i naukowej placówki muzealnej nie sposób nie wspomnieć o idei upowszechniania kultury, jaka przyświeca każdej tego typu instytucji.

Kultura rodzi się w momencie, kiedy jeden człowiek swoje indywidualne doświadczenia przekazuje drugiemu człowiekowi i następnym pokoleniom. Z tego względu jest więc tożsama z tradycją historyczną, jak i tradycją żywą, kształtowaną współcześnie, w związku z czym człowiek istnieje jako uczestnik kultury – raz tworzy i przekazuje dziedzictwo kulturowe, raz odbiera i kontynuuje to dziedzictwo.

Zasadniczym więc warunkiem zachowania własnej kultury i jej tworzenia jest przekaz dziedzictwa kulturowego (oczywiście tak historycznego, jak i współczesnego)³¹⁾. Przekaz ten w szczególności spoczywa na regionalnych instytucjach kulturalnych, wśród których wyróżniają się takie muzea, jak Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu.

Od samego początku istnienia placówki do działalności naukowo-oświatowej przywiązywano w Bieżuniu dużą rolę, chociaż trzeba zauważyć, że pionierzy tej działalności, jak i ich kontynuatorzy nie mieli do tego ani odpowiedniego zaplecza naukowego, ani doświadczenia w prowadzeniu takiej działalności. Ale jak to w praktyce często bywa, brak jednego i drugiego

zastąpiła niestrudzona pasja działania, która zaowocowała wieloma cennymi inicjatywami o charakterze oświatowym i naukowym.

W dziedzinie naukowej działalność ta polegała na wypełnianiu funkcji i zadań statutowych takich, jak: zbieranie, wyszukiwanie eksponatów, ich katalogowanie i naukowe opracowywanie oraz prowadzenie badań w szerokim tego słowa znaczeniu.

Prawdą jest też fakt, iż działalność naukowa muzeum szła sprawnie tylko jeśli chodzi o wyszukiwanie i katalogowanie eksponatów. Pozostałe sfery działań, łącznie z zabezpieczeniem eksponatów, ze względu na ograniczone możliwości kadrowe (chodzi tu głównie o wyspecjalizowanych pracowników naukowych), płacowe i lokalowe, cechowały się pewnymi niedociągnięciami, co szczególnie było widoczne w zachowanych i udostępnionych mi sprawozdaniach z przeprowadzonych kontroli przez instytucje nadzorujące. Te nieprawidłowości i niedociągnięcia potwierdzają na przykład zalecenia wynikające z kontroli przeprowadzonej w muzeum w dniu 7.04.1988 r., a mianowicie:

1. Niezwłocznie uzupełnić wszystkie wpisy w księgach placówki. Muszą one być dokonywane na bieżąco.
2. Uzupełnić numery inwentarzowe na obiektach placówki.
3. Zaprowadzić kartotekę magazynową.
4. Zwiększyć wysiłki zmierzające do urządzenia stałej ekspozycji w "Domu Mieszczańskim".
5. Uzupełnić dokumentację fotograficzną zbiorów³²).

Czasem również wiele problemów stwarzało gromadzenie odpowiednich i celowych zbiorów. Ze względów finansowych najmilej przez pracowników i władze muzeum widziane były darowizny, miały one jednak jeden mankament – nie zawsze były przydatne (często wiązały się z powtarzaniem już istniejących eksponatów). Działacze muzeum próbowali jednak pokonywać te przeszkody w inny sposób, kupując muzealia często uszkodzone lub zniszczone (a przez to tańsze) i w ten gospodarski sposób ograniczać do minimum przypadkowość i małą użyteczność niektórych darowizn.

Jak wcześniej wspomniałam, bieżuńskie muzeum przez długi czas, mimo zaleceń organów nadzorujących i kontrolnych, nie mogło wypracować i doczekać się stałej ekspozycji. Stąd też część działań naukowych poszła w tym właśnie kierunku. Dzięki pomocy dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Janusza Królika, przy aktywnym udziale pracowników Muzeum Małego Miasta prace te zostały uwieńczone powodzeniem – najpierw opra-

cowany został scenariusz stałych ekspozycji³³⁾, a potem jego śladem powstały trzy wystawy stałe w "Domu Mieszczańskim".

Równoległe z działalnością naukową prowadzona była działalność edukacyjno-oświatowa na rzecz społeczności lokalnej ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. Na przestrzeni 25 lat istnienia placówki miała ona bardzo różnorodne formy, a ponadto była uwarunkowana sytuacją społeczno-polityczną w Polsce, biorąc pod uwagę 15-letnią działalność placówki w ramach PRL oraz następne 10-lecie funkcjonowania w społeczeństwie demokratycznym.

Uwarunkowania ideologiczne w działalności oświatowej i popularyzatorskiej były szczególnie widoczne w latach siedemdziesiątych, kiedy to w ramach tzw. propagandy sukcesu organizowano szereg imprez kulturalnych również pod egidą placówek muzealnych. W Bieżuniu było podobnie – przykładowo w 1977 r. w ramach realizowanego przez muzeum programu "Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką" odbył się w siedzibie placówki w dniu 1 października koncert w wykonaniu amatorskiego zespołu muzyczno-wokalnego działającego przy zakładach "Stomil" pod hasłem "Przybywamy do was z piosenką". Do żelaznego repertuaru przygotowywanego w tamtych latach corocznie należały okolicznościowe akademie uświetniające sztandarowe święta komunistyczne: Święto Pracy, Odrodzenie Polski, Rocznica Rewolucji Październikowej czy Dzień Ludowego Wojska Polskiego. Tak jak i gdzie indziej, działalność kulturalno-oświatowa muzeum biezuńskiego tworzyła uroczystą oprawę i otoczkę miejscowej, socjalistycznej władzy.

Ale i w tamtym okresie rodziły się cenne pomysły i inicjatywy, które zaowocowały ciekawymi dla regionu imprezami. Jedną z najciekawszych i prestiżowych form działalności z końca lat siedemdziesiątych była współorganizacja znanego w całym regionie Wojewódzkiego Konkursu Poezji Młodych, który przetrwał do chwili obecnej, zmieniając nazwę na Konkurs Województwa Mazowieckiego im. Stefana Gołębiowskiego.

Drugą cenną inicjatywą było rozpoczęcie w 1995 r. (corocznego odtąd) konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży szkół ponadpodstawowych, który obecnie nosi nazwę "Moja przygoda w Muzeum" i za każdym razem gromadzi kilkudziesięciu młodych uczestników.

Analizując działania oświatowo-edukacyjne lat osiemdziesiątych, trzeba przyznać, że podobnych imprez propagandowych już nie było, a prace placówki były bardziej autonomiczne i związane z merytorycznymi celami tej instytucji.

Na początku lat osiemdziesiątych ważną rolę odegrała czytelnia zorganizowana w Domu Poety, której zakres zadań był bardzo różnorodny, nastawiony przede wszystkim na zbliżenie ze sztuką młodego pokolenia. Stąd też do najbardziej interesujących inicjatyw tej komórki organizacyjnej należy zaliczyć:

- organizowanie cyklicznych prelekcji uzupełnionych wyświetlanymi slajdami pod hasłem “Filmowe spotkania ze sztuką”,
- gromadzenie, powiększanie, porządkowanie i katalogowanie księgozbioru w celu szerokiego udostępniania go uczniom miejscowego LO, nauczycielom oraz miejscowym i zamiejscowym studentom,
- działalność kółka klasycznego (od 1981 r.) pod opieką bibliotekarza czytelnicy Barbary Augustynowicz, która prowadziła z młodzieżą biezuńską lekcję języka łacińskiego w oparciu o “Mitologię” J. Parandowskiego oraz “Przemiany” Owidiusza (8 osób złożyło egzamin państwowy).

Początek lat osiemdziesiątych, głównie za sprawą poety Stefana Gołębiowskiego – jeszcze wówczas energicznego regionalisty i aktywnego twórcy – charakteryzował się bardzo widoczną działalnością upowszechniającą literaturę. Bieżunianie pamiętają do dziś wiele atrakcyjnych form krzewiących wśród lokalnej społeczności wiedzę i miłość do literatury. Jedną z nich były charakterystyczne prelekcje niez mordowanego do ostatnich dni fundatora i współzałożyciela muzeum – popularnie znanego w Bieżuniu “Dyrektora”. Do najbardziej pamiętnych odczytów, wykładów i prelekcji Gołębiowskiego należały między innymi:

- Życie i twórczość Cz. Miłosza (1981 r.),
- Twórczość A. Mickiewicza z okazji 150-lecia “Dziadów” (1982 r.) – prelekcja połączona z wystawą dzieł poety,
- Życie i twórczość K. Iłakowiczówny w 90. rocznicę urodzin – wykład połączony z wystawą dzieł,
- 40. rocznica śmierci J. Korczaka – odczyt poszerzony o wystawę publikacji i “Wieczór Korczakowski”.

Koniec dekady lat osiemdziesiątych przyniósł z kolei nowe, nieco odmienne formy działalności w postaci plenerów malarskich (np.: plener z 1988 r. pt. “Historyczne miasteczka mazowieckie – Biezuń 1988”), sesje naukowe (np.: na temat twórczości S. Gołębiowskiego w rocznicę 50-lecia twórczości, sesja popularno-naukowa z okazji 70. rocznicy odzyskania niepodległości) czy też konkursy z zakresu historii regionu (np.: konkurs w szkole podstawowej pod hasłem “Czy znasz historię Bieżunia” – 1989 r.).

Jednym z najważniejszych wydarzeń naukowo-oświatowych z tego okresu była współorganizacja w 1989 r. Zjazdu Muzealników w siedzibie biezuńskiego muzeum. Jedną z ciekawszych części tego dnia była dyskusja programowa uczestników zjazdu na temat koncepcji rozwojowej biezuńskiej placówki muzealnej.

Przykładem szalenie budującym było również prezentowanie nie tylko naszej rodzinnej kultury regionalnej, ale także kultur mniejszości narodowych, z których w Bieżuniu najliczniej w przeszłości byli reprezentowani Żydzi (nawet do ok. 40% w okresie międzywojennym). Przykładem takiej pożytecznej imprezy był "Wieczór pieśni żydowskiej" zorganizowany w 1989 r., podczas którego prezentowano muzykę żydowską, zbiory judaistyczne muzeum (m.in. lampki chanukowe oraz fragmenty świętej księgi Żydów "Tory"), kulturę żydowską oraz jej pozostałości w architekturze Bieżunia.

Ogólnie rzecz biorąc 15-lecie istnienia placówki pod egidą peerelowskich władz powiatowych i wojewódzkich, mimo aspektu propagandowości, charakteryzowało się wieloma interesującymi działaniami naukowo-oświatowo-popularyzatorskimi.

Początek ostatniej dekady pod względem działalności oświatowej i kulturalnej w ogóle rozpoczął się od huczego jubileuszu 90-lecia urodzin S. Gołębiowskiego, jaki w dniu 25 listopada 1990 r. zorganizowało biezuńskie muzeum we współpracy z władzami miasta (druga część imprezy odbyła się w Ciechanowie w Muzeum Okręgowym).

Mimo charakterystycznych dla tego okresu (lat 90-tych) trudności ekonomicznych, które niejednokrotnie hamowały działalność placówek kulturalnych, w Bieżuniu działało się naprawdę ciekawie. Aktywność muzeum na polu oświatowym była tego najlepszym przykładem.

Przede wszystkim rozwinęto działalność edukacyjną dla uczniów szkół biezuńskich, organizując cykliczne lekcje muzealne, głównie z zakresu historii i literatury. Po śmierci S. Gołębiowskiego w 1991 r., co roku w muzeum w dniu jego imienin (2 września) jest organizowana lekcja dla młodzieży licealnej pod hasłem – "Stefan Gołębiowski – życie i twórczość". W ten sposób muzeum uwiecznia postać swego współzałożyciela, orędownika i fundatora.

Z innych ciekawszych przykładów lekcji muzealnych warto wymienić:
— "Generał Anders i jego żołnierze" – o wojnie w Afryce i Europie Zachodniej,
— "Józef Piłsudski – droga do niepodległości",

- “Kronika Powstania Warszawskiego”,
- “Dopóki w sercach naszych” – uzupełnienie do działalności rządu polskiego na emigracji,
- “Holocaust znaczy zagłada” – o zagładzie Żydów w latach II wojny światowej.

Obok lekcji historyczno-literackich muzeum organizowało zajęcia dla uczniów przybliżające im kulturę i sztukę (np.: Sztuka Czech i Moraw, Architektura Wilna, Kierunki w malarstwie XX w., Konserwacja, restauracja i inne pojęcia dotyczące ratowania zabytków) oraz przygotowywało ciekawe konkursy tematyczne.

Ważną częścią tych działań były też prelekcje autorskie o charakterze naukowym i popularno-naukowym, starając się o przyjazd do Bieżunia interesujących badaczy, regionalistów, literatów. W tym względzie miały na przykład miejsce prelekcje i spotkania autorskie:

- Znaczenie działań zbrojnych w 1863 r. na Mazowszu Północnym prof. dr. hab. Ryszarda Juskiewicza z Mławy,
- Spotkanie z historykiem Mazowsza – dr. Aleksandrem Kociszewskim,
- Spotkanie z badaczem Mazowsza, etnografem i historykiem Marianem Przedpełskim,
- Spotkanie z poetą i redaktorem “Tygodnika Ciechanowskiego” Stefanem Żaglem,
- lekcje polonistyczne w czytelnicy prowadzone przez W. Mieszkowskiego dla uczniów liceum.

Ważnym uzupełnieniem tych spotkań były tradycyjnie przygotowane koncerty muzyczne, które stanowiły muzyczną oprawę, stwarzając tym samym pewien swoisty i urokliwy klimat tych spotkań (pokazy muzyczne, gra na instrumentach towarzyszyły też otwarciom w muzeum nowych wystaw).

W uzupełnieniu tych form działalności bieżunskiej placówki warto dodać inicjatywy o charakterze masowym związane z kalendarzem kulturalnym miasta i regionu, współorganizowane przez muzeum razem z władzami samorządowymi miasta: Dni Bieżunia, Dni Powiatu, 25-lecie Muzeum, Benefis ks. proboszcza Stefana Zaleskiego na 25-lecie pracy kapłańskiej, Jubileusz 90. urodzin Zofii Lechowej, zasłużonej bieżunianki i wiele podobnych.

Jak więc widać z tej ogólnie tylko zarysowanej charakterystyki działalności naukowej i oświatowej Muzeum w Bieżuniu stara się zasięgiem swego działania objąć możliwie jak najwięcej różnorodnych dziedzin. Stąd też obecny dyrektor muzeum Jerzy Piotrowski, oceniając po 25 latach istnienia

muzeum tę działalność, z dumą stwierdził: *Jest to z całą pewnością instytucja zakorzeniona w krajobraz Bieżunia i to krajobraz nie tylko architektoniczny. Obok swoich statutowych obowiązków zbierania, konserwowania, opracowywania eksponatów jest inicjatorem całego szeregu przedsięwzięć i animatorem życia kulturalnego w Bieżuniu i poza jego granicami*³⁴).

Działalność konserwatorska

Działalność muzeów polegająca na zabezpieczeniu i konserwacji zgromadzonych eksponatów jest obowiązkiem statutowym każdej tego typu placówki (mówi o tym art. 2 p. 4 ustawy o muzeach z 1996 r.). Z tego obowiązku muzea, w miarę posiadanych środków, wywiązują się w dwojaki sposób – albo inwestują w zorganizowanie własnej pracowni konserwatorskiej, zatrudniając odpowiednich specjalistów, albo też po prostu korzystają z usług zewnętrznych, płacąc tylko za odnowienie czy też naprawę eksponatów oddanych do konserwacji.

W Bieżuniu władze muzeum, wspólnie z organami nadzoru i za ich akceptacją, postanowiły skorzystać z pierwszego wariantu i zorganizowały przy-muzealną Pracownię Konserwacji Dzieł Sztuki (jej kierownikiem został Tadeusz Grabowski). Nadzieje związane z tą komórką organizacyjną muzeum były bardzo duże. W opinii pomysłodawców miała ona właściwie rozwiązywać problemy finansowe tej instytucji zarówno poprzez działalność konserwatorską na rzecz innych placówek muzealnych, jak też poprzez działalność usługową na rzecz podmiotów indywidualnych i prywatnych (jak wcześniej pisałam).

Działalność pracowni, jak szybko się o tym przekonano, nie spełniła pokładanych w niej nadziei i w związku z tym z placówki przymuzealnej przekształcono ją w placówkę samorządową, którą następnie sprywatyzowano. Jak wyjaśnił przyczyny takiej decyzji Jerzy Piotrowski, obecny dyrektor, okazała się pracownią mało dochodową (utrzymanie było kosztowniejsze od wpływów z działalności). Inną przyczyną pozbycia się pracowni były przekształcenia administracyjne z końca lat dziewięćdziesiątych. W ubiegłych latach prace konserwatorskie były pilotowane i finansowane przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie (pieniądze na działalność wpływały regularnie do kasy muzeum), natomiast z chwilą wprowadzenia powiatów trzeba było wstrzymać działalność konserwatorską, gdyż powiat żuromiński nie przejął zadań i zobowiązań finansowych na rzecz muzeum wykonywanych wcześniej przez województwo ciechanowskie.

- Obok Pracowni Konserwacji Dziel Sztuki, a właściwie po jej sprywatyzowaniu, działały inne tego typu pracownie prywatne. Należy do nich zaliczyć:
- Pracownię Konserwacji Mebli Zabytkowych, którą prowadził Bogdan Rypina,
 - Pracownię Konserwacji Antyków pod kierownictwem Urszuli Piotrowskiej,
 - Pracownię Złotniczą Stanisława Majewskiego,

Świadczy to o tym, iż w tak małym miasteczku jak Biezuń udało się zgromadzić wcale pokaźną liczbę specjalistów od prac muzealnych. Warto dodać, że pracownie te wykonywały również prace konserwatorskie zlecone przez wiele placówek muzealnych działających na Północnym Mazowszu (m.in. w Sierpcu, Mławie, Ciechanowie, Opinogórze czy Gołotczyźnie).

Jak tego wymagają zasady postępowania przy obiektach zabytkowych, każdy mebel, obraz lub inny poddany renowacji eksponat w trakcie prac konserwatorskich musiał być odpowiednio udokumentowany (dokumentacja opisowa i fotograficzna), w wyniku czego można odczytać lub zobaczyć, jak dane muzealia wyglądały przed, w trakcie oraz po zabiegach konserwatorskich.

Dzięki działalności pracowni dużą część eksponatów (mebli, obrazów, przedmiotów rzemiosła artystycznego) odzyskała swe pierwotne piękno. W szczególności zostały odrestaurowane wszystkie meble gabinetu lekarskiego, zestaw mebli salonikowych i sypialnych, kanapa w stylu Ludwika Filipa (jeden z najładniejszych mebli z poł. XIX w.), a także – co ciekawe – zabytkowy wolant, który po rekonstrukcji i renowacji jest najciekawszą atrakcją Dni Bieżunia, bowiem można nim jeździć ulicami tego miasteczka.

Z innych ciekawych prac konserwatorskich można wymienić konserwację żydowskiej "Tory" czy też zabytkowych mosiężnych karniszy, obrazów i wyrobów rzemiosła artystycznego.

MUZEUM A REGION

Biezuńskie muzeum wyrosło z regionalnych pasji i zamiłowań swych założycieli i organizatorów i przez ponad 25 lat służy swą działalnością całej społeczności miasteczka, sięgając także swym oddziaływaniem daleko poza jego granice. Stało się znakiem rozpoznawczym Bieżunia dla osób przejezdnych i gości, dla których nazwa miejscowości na drogowskazie od razu kojarzy się z Muzeum Małego Miasta. Jest to dobre świadectwo tego, że ta cenna inicjaty-

wa, która rodziła się latami, dobrze służy lokalnej społeczności i wywiązuje się na miarę swych możliwości z podejmowanych działań i zobowiązań.

Oczywiście muzeum biezuńskie, zarówno jako placówka państwowa, a potem samorządowa, działając w określonym środowisku lokalnym i dla tego środowiska, musiało w swych planach i koncepcjach działania uwzględnić problem współpracy ze wszystkimi podmiotami, jakie ewentualnie mogłyby wesprzeć funkcjonowanie tej placówki, tak pod względem finansowym, merytorycznym i organizacyjnym. Poza tym o instytucjach współpracujących z Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu myślano od samego początku. Konieczność takiej współpracy uznano za jeden z najważniejszych priorytetów, dzięki któremu miejscowe muzeum nie działałoby tylko w pewnych utartych i skostniałych już formach. Otwarcie zatem na szeroko pojętą współpracę z instytucjami bliższego i dalszego regionu było od zarania jedną z oczywistych i najważniejszych dominant działania.

Miłośnicy muzeum z dyrektorem Jerzym Piotrowskim na czele problem współpracy widzą również o wiele szerzej nawet w kategoriach europejskich. Uważają, że w kontekście działań ogólnospołecznych, takich jak dążenie Polski do Unii Europejskiej, poczynania muzealników Muzeum Małego Miasta, które jako jedyne w Polsce chroni i ocala kulturę małych miast, stanowią bardzo istotny czynnik tego procesu.

Niezbędnym elementem demokratycznej kultury jest bowiem kojarzenie tego, co ogólnonarodowe i państwowe z tym, co lokalne. Dlatego też regionaliści z muzeum w Bieżuniu, mając świadomość, iż proces integracji europejskiej rozpoczyna się właściwie na umiłowaniu małych, regionalnych ojczyzn, są gotowi i otwarci na współpracę z odpowiednimi placówkami regionalnymi funkcjonującymi w państwach Unii.

Współpraca z samorządem lokalnym

Od 1993 r. Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu jest instytucją prowadzoną przez samorząd lokalny (organem założycielskim jest Rada Miejska w Bieżuniu). W związku z tym funkcjonuje ono jak każdy inny zakład budżetowy, który jest uzależniony od wielkości przyznanego mu budżetu.

Oczywistą prawdą będzie stwierdzenie, że środki na działalność muzealną przeznaczone przez gminę (sama raczej biedna, bez przemysłu i prężnych inwestorów) od samego początku były niewystarczające, wręcz skromne, biorąc chociażby pod uwagę obiekty muzealne wymagające gruntownych

remontów budowlanych. Stąd też dyrektor Piotrowski określa otrzymane środki jako budżet przetrwania, a nie rozwoju³⁵).

Niemniej jednak, z pewnością ze względu na wzajemne zrozumienie, współpraca muzeum z samorządem układa się na ogół poprawnie. W przeważającej większości radni są zainteresowani działalnością placówki, chociaż nieraz, podejmując trudne decyzje, są zmuszeni część środków finansowych przeznaczyć na inne cele kosztem obciążenia budżetu muzeum.

Trzeba w tym miejscu podkreślić szczególnie, że obecny burmistrz Bieżunia Roman Kochanowicz, który wcześniej przez okres 20 lat sprawował funkcję dyrektora muzeum, jest w dalszym ciągu orędownikiem wspierającym tę placówkę i promującym jej działalność na forum samorządowym. Na ile może, pomaga muzeum przetrwać najtrudniejsze chwile, choć jest tylko wykonawcą ustaleń rady, co czasem okazuje się barierą nie do pokonania³⁶).

W kontekście współpracy z władzami samorządowymi miasta najważniejszym zadaniem dyrektora tej instytucji *jest obecnie nie praca nad rozwojem muzeum, ale dbanie o utrzymanie trudnej równowagi między wizją muzeum prezentowaną przez władze miasta, a wizją w programie perspektywicznym. Nie można powiedzieć by były one zgodne. Jeżeli myśli się o rozwoju muzealnictwa samorządowego, powinno się stworzyć system funkcjonowania tych placówek w oparciu nie tylko o skromne z konieczności budżety gminne. W przeciwnym razie rozwój, a w wielu przypadkach istnienie tych placówek stanie pod znakiem zapytania*³⁷).

W przypadku muzeum bieżunskiego, jak i innych podobnych placówek, możliwości pełnego finansowania go przez miasto są po prostu nierealne. Wystarczy przypomnieć, że chociażby w samym 1999 r. opracowany przez dyrektora muzeum projekt budżetu zakładał wydatki rzędu 339 500 zł (czyli prawie 3,5 mld starych złotych)³⁸). W społeczeństwie spauperyzowanym, tak jak w Bieżuniu, jest to kwota wielka, na którą samorząd po prostu nie stać. Sytuacja chociażby kadrowa jest w związku z tym dość nietypowa, gdyż na dzień dzisiejszy (styczeń 2000 r.) w muzeum istnieje tylko półtora etatu stałego – etat dyrektora i pół etatu plastyczki. Wykonanie zadań statutowych jest więc wręcz niemożliwe. Wystarczy przypomnieć, że każdy eksponat muzealny powinien być zmierzony, opisany i zapisany w księdze inwentarzowej, należałoby wykonać jego zdjęcie lub kserokopie. A przecież to tylko drobna część zadań.

Częściowym rozwiązaniem jest wykorzystywanie doraźnych pracowników z tzw. "interwencji", którzy jednak zmieniają się co pół roku, w związku

z czym ich praca jest mało efektywna, niesystematyczna i co tu dużo kryć – mało fachowa.

Dlatego też nie dziwi apel dyrektora placówki Jerzego Piotrowskiego, który przy okazji uroczystości 25-lecia Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu pisał między innymi: (...) *zwracam się z apelem do władz samorządowych, gminnych, miejskich, powiatowych, ludzi kultury, biznesu, uczniów, wszystkich, którym nie obce są wartości wyżej opisane. Mamy w Bieżuniu perłę pod nazwą Muzeum Małego Miasta. Trzeba jej strzec i dobrze ją pielęgnować. Czyńmy to, gdzie tylko się da. Sprzedawajmy wiedzę o tym, iż w małym Bieżuniu nad Wkrą dzieją się wielkie rzeczy. Jestem przekonany, iż następne lata dopiszą kolejne piękne rozdziały historii muzeum w Bieżuniu, a obchody złotego jubileuszu z okazji 50-lecia będą równie udane³⁹⁾.*

Współpraca z placówkami i instytucjami lokalnymi

Duże nadzieje na owocną współpracę władze bieżuńskiego muzeum wiązały obecnie ze świeżo właściwie powstałą, bo działającą od 13.01.2000 roku, placówką kulturalną, czyli Towarzystwem Przyjaciół Bieżunia. Koncepcja tego towarzystwa narodziła się zresztą też w miejscowym muzeum przy okazji okolicznościowego wernisazu już na początku 1999 r. (prawnie zaczęło działalność w roku 2000), głównie za sprawą Henryka Grześkiewicza i Wiktora Mięszkowskiego (pierwszy został wybrany prezesem, drugi członkiem zarządu).

Dzięki wspólnej działalności TPB i muzeum obie placówki chcą zebrać i uzyskać dodatkowe środki na konserwację muzealiów, a przede wszystkim remont domu po S. Gołębiowskim. Planuje się, aby Towarzystwo miało właśnie siedzibę w domu Gołębiowskiego, byłaby to w pewnym sensie kontynuacja tradycji regionalnych i społecznikowskich jego dawnego właściciela.

Mimo krótkiego istnienia TPB współpraca z muzeum zaowocowała już dość interesująco. Pierwszą wspólną inicjatywą był pomysł przyznawania statuetki “Bieżuńskiego Kiełbia” osobom najbardziej zasłużonym dla tego miasteczka. Dwie pierwsze figurki otrzymali w czasie “Dni Bieżunia” w roku 1999 dr Stanisław Ilski oraz ks. Stefan Zaleski (proboszcz parafii w Bieżuniu przez 25 lat). Statuetkę wykonała w brązie rzeźbiarka z Mławy Ewa Zięba.

Kolejną inicjatywą było zorganizowanie wystawy fotograficznej Zbigniewa Dobrowolskiego pt. “Bieżuńskie impresje” pokazującej Bieżuń sprzed 30 lat. Wystawie towarzyszył katalog z czarno-białymi fotografiami w liczbie ok. 200 sztuk, który zwiedzający mogli zakupić i w ten sposób zasilić kasę muzeum.

W przyszłości – według Jerzego Piotrowskiego – TPB wspólnie z muzeum mają zamiar zaangażować się w program turystyki nad Wkrą i w ten sposób wzmocnić i wesprzeć działanie władz samorządowych (planowany jest spływ kajakowy po Wkrze oraz wydanie specjalnego przewodnika). W ten sposób zeszyły się ze sobą drogi wszystkich współpracujących ze sobą podmiotów – Muzeum Małego Miasta, Towarzystwa Przyjaciół Bieżunia oraz władz miasta, co jest zresztą charakterystyczne dla małych społeczności regionalnych i dobrze wróży na przyszłość⁴⁰.

Kolejnym przejawem kontaktów Muzeum Małego Miasta z innymi podmiotami z terenu miasta jest wspólna działalność z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury oraz z bieżuńskimi szkołami. Celem tej działalności jest przede wszystkim skupienie wokół kultury i sztuki regionu i tego miasteczka jak największej liczby młodych mieszkańców Bieżunia – uczniów szkół podstawowych i średnich oraz młodzieży pracującej. Integracji młodego środowiska wokół kultury sprzyjają organizowane wspólne akcje i imprezy o charakterze masowym, jak też bardziej ukierunkowane i ambitne – plenery malarskie, wystawy poplenerowe, wspólne kolędowanie, konkursy poetyckie itp.

Współpraca z innymi muzeami i placówkami regionu

O ile współpraca z instytucjami i placówkami działającymi na terenie samego Bieżunia wynikała przede wszystkim z funkcji krzewienia kultury i sztuki oraz integrowania wokół nich społecznościów lokalnych, o tyle współpraca Muzeum Małego Miasta z innymi muzeami i placówkami kulturalnymi dalszego regionu (prawie całego Mazowsza, a zwłaszcza Mazowsza Ciechanowskiego) wynikała prawie zupełnie z innych przyczyn i innych zadań, jakie pełniło w swej historii bieżuńskie muzeum.

Po pierwsze, na samym początku istnienia, a właściwie powstawania placówki, było to konieczne i wskazane ze względów merytorycznych. Sąsiednie muzea i fachowcy, którzy tam byli zatrudnieni, służyli wszelką pomocą, ułatwiali organizację pierwszych ekspozycji czy też wspomagali organizowanie stałych wystaw oraz opracowywanie koncepcji rozwoju (szczególnie Muzeum Okręgowe w Ciechanowie oraz Muzeum Romantyzmu w Opinogórze).

Po drugie, taka współpraca z sąsiednimi muzeami była w ramach ówczesnej struktury sieci muzealnych narzucona z góry przez Muzeum Okręgowe w Ciechanowie, które jako jednostka nadrzędna i nadzorująca od strony merytorycznej, nakładały wręcz obowiązek wzajemnej współpracy podległych jej placówek. Stąd też w Bieżuniu są ślady częstej współpracy z sąsie-

dniami muzeami, zwłaszcza Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, wspomnianym już muzeum w Opinogórze, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu⁴¹⁾, a także Muzeum w Gołotczyźnie.

Uzupełnieniem tej działalności będzie też w pewnym sensie odgórnie ustalona i obowiązująca współpraca z organami władzy państwowej odpowiedzialnymi za sztukę i kulturę, a więc wcześniej powiatowymi radami narodowymi, a później z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie, a także dość częste kontakty o charakterze naukowym i źródłowym z Towarzystwem Naukowym Płockim.

W roku 2001 zostały wygłoszone trzy odczyty:

1. J. Piotrowski – Prezentacja pracy historycznej Mariana Przedpeńskiego „Jeszcze Polska nie zginęła i inne pieśni” wydanej w 2000 r. w Bieżuniu,
2. St. Ilski – Prezentacja pracy biograficznej pt. „Jan i Maria Ilscy – obywatele Bieżunia” wydanej w Bieżuniu w 1999 r.,
3. W. Mieszkowski – Skamadrycki rodowód poezji Stefana Gołębiowskiego.

Trzeba przyznać, że współpraca z innymi podmiotami działającymi na terenie głównie województwa ciechanowskiego i płockiego przyniosła bieżeńskiemu muzeum wiele wymiernych korzyści natury organizacyjno-merytorycznej (np. pomoc Janusza Królika z Opinogóry) przy organizowaniu stałych wystaw oraz koncepcji ukierunkowania muzeum na kulturę małomiasteczkową, wypożyczanie eksponatów, wystaw z Muzeum Okręgowego, czy też natury finansowej (dotacje przekazywane przez Urząd Wojewódzki w Ciechanowie).

W dokumentach archiwalnych bieżeńskiego muzeum z lat siedemdziesiątych znaleźć można przykłady świadczące o nawiązaniu przez tę placówkę kontaktów z popularnymi wówczas wydawnictwami księgarskimi, takimi jak Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Książka i Wiedza czy też Państwowy Instytut Wydawniczy. Celem tej współpracy było przede wszystkim uzupełnianie księgozbioru czytelnicy znajdującej się w „Domu Poety”. Jak wynika z danych, wydawnictwa cyklicznie i nieodpłatnie przekazywały do muzeum określone partie książek (dziś ta współpraca ze względu na zmiany rynku zanikła zupełnie)⁴²⁾.

W 1976 roku można odnaleźć też początek współpracy ówczesnego Muzeum Regionalnego z Biblioteką Narodową w Warszawie, która miała przede wszystkim na celu:

— pozyskanie „Bibliografii Horacego” do mającego powstać ośrodka horacjańskiego w domu po S. Gołębiowskim,

— wypożyczenie wystawy pt. “Skarby kultury polskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej” na czerwiec 1977⁴³).

Na przestrzeni 25 lat działalności tej placówki, instytucji, z którymi ona współpracowała, było naprawdę wiele. W latach 90. kontakty te może nieco się zawężyły, ale nie osłabły na sile. Muzeum Małego Miasta zgłosiło w tym okresie swój akces do Sekcji Muzealnej, która zawiązała się przy Mazowieckim Towarzystwie Kultury i Sztuki.

Wspomniane “Towarzystwo” zajmuje się promocją kultury i sztuki, a także działalnością koncertową. Współpracuje z bieżuńskim muzeum, przysyłając wykonawców na wystawy, wernisaże, spotkania i jubileusze. W wyniku tych kontaktów bieżuńskie imprezy kulturalne mają ciekawą oprawę muzyczną (m.in. występy uczniów PSM z Mławy czy też zespołów muzycznych z Ciechanowskiego Centrum Kultury), a przez to wyższą rangę artystyczną.

Współpraca z innymi instytucjami ma oczywiście wiele płaszczyzn, w wyniku czego jej aspekty są bardzo różnorodne. I tak na przykład dzięki współpracy z Muzeum Azji i Pacyfiku z Warszawy można było w Bieżuniu zorganizować wystawę na temat kultury i sztuki Indii, dzięki Muzeum w Toruniu przy współudziale Ministerstwa Edukacji Narodowej zorganizować konkurs “Moja przygoda w muzeum”, innym znowu razem korzystając z pomocy Wydziału Ochrony Środowiska i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie, otworzyć w obiektach muzeum pokonkursową wystawę “Przyroda w obiektywie”, czy też – dzięki kontaktom z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej – zorganizować plener architektoniczny dokumentujący małe miasteczko. Z innych ciekawszych form współpracy warto przypomnieć, że bieżuńska placówka muzealna wzięła udział w 1989 r. w zorganizowaniu wystawy czasowej na Ukrainie w Kamieńcu Podolskim pod nazwą “Rzeźba ludowa województwa ciechanowskiego”.

Zaprezentowany powyżej materiał świadczy o dość różnorodnych i interesujących kontaktach o charakterze instytucjonalnym. Ale przecież w wyniku współpracy placówek i instytucji narodziła się równie ważna i owocna działalność reprezentujących je jednostek. Kontakty muzealne przerodziły się w kontakty osobiste między współdziałającymi muzealnikami, miłośnikami kultury i sztuki całego regionu, całego Mazowsza. Dziś są to osoby, które wspólnie organizują wyjazdy na kwerendy po innych muzeach czy “Desach”, wymieniają się doświadczeniami, współorganizują i wypożyczają wystawy, ekspozycje czy też ustalają kalendarz wspólnych imprez kulturalnych.

W odniesieniu do młodzieży szkolnej i bieżuńskich szkół (szkoły podsta-

wowej i liceum) kontakty muzeum miały i mają po dzień dzisiejszy charakter systematycznych i profesjonalnych oddziaływań, a ich formy są zróżnicowane i dostosowane do wieku i możliwości ucznia.

Jak wcześniej wspomniałam, jedną z najważniejszych form są od dawna organizowane w pomieszczeniach muzeum zajęcia dydaktyczne, czyli tzw. "lekcje muzealne", które rozbudzając wrażliwość, przeżycia emocjonalne pod wpływem oglądanych eksponatów, wystaw lub innych wytworów ludzkiej kultury, dają uczniom o wiele większe możliwości zrozumienia, utrwalenia wiedzy, aniżeli szkolne wykłady czy opracowania. Lekcje muzealne organizowane były głównie pod kątem takich przedmiotów jak historia, język polski czy plastyka, ale co ciekawsze – raz w tygodniu odbywały się w muzealnej czytelnicy lekcje informatyki, w których uczestniczyło 52 dzieci. Współpraca muzeum ze szkołami bieżuńskimi stała się tradycją w Bieżuniu, którą widzą mieszkańcy, pochwalają samorządowcy, cenią nauczyciele i uczniowie, a wszyscy w dalszym ciągu chcą rozwijać i kultywować.

ZAKOŃCZENIE

Muzeum bieżuńskie od ponad ćwierćwiecza jest chlubą i ozdobą tego niewielkiego miasteczka na Północnym Mazowszu, wpisując się na trwałe w jego historię i kulturę – tak minioną, jak i współczesną. Ale ranga tej niewielkiej placówki – zgodnie z ambicjami jej założycieli, donatorów i władz – wykracza o wiele dalej, poza granicę miasta. Animatorzy życia kulturalnego z Bieżunia są znani w całym powiecie żuromińskim, mówi się o nich w nowo powstałym województwie mazowieckim, poznaje ich cała Polska.

Obecnie Muzeum Małego Miasta jest jednym z wiodących ośrodków kultury w mikroregionie. W dziale etnograficznym gromadzi dawne przedmioty codziennego użytku, rzeźbę ludową, w artystyczno-historycznym sztukę użytkową i wyposażenie wnętrz. W ramach swych statutowych i pozastatutowych działań organizuje spotkania i dyskusje, przygotowuje i opracowuje imprezy związane z obchodami jubileuszy znanych i zasłużonych dla Bieżunia i całego regionu ludzi. Podtrzymuje więzi społeczne, chroni przed zapomnieniem tradycje i historię swej "małej ojczyzny".

Pięknym wyrazem uznania ogromnego wkładu bieżuńskiej placówki w krzewienie kultury w powiecie żuromińskim, do którego należy, są słowa zespołu redakcyjnego powiatowego miesięcznika społeczno-kulturalnego

“Nasze sprawy”: *Ponad roczne doświadczenia z szeroko pojętego życia powiatu uczą, że jeśli myślimy o efektach osiągniętych w zakresie jego życia kulturalnego, to nieodparcie kojarzą się one z Bieżuniem⁴⁴*).

Władze i miłośnicy muzeum, doceniając te słowne pochwały i nagrody, są jednocześnie przekonani, że w najbliższym czasie wyrazy uznania zostaną poparte wymierną pomocą finansową samorządowych władz powiatu, gdyż systematycznej i wartościowej działalności muzealnej nie można w nieskończoność opierać na wspaniałomyślności sponsorów, bezinteresowności społeczników, pasjonatów i oddanych regionalistów.

W podsumowaniu działalności Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu potrzeba bowiem z całą mocą stwierdzić oczywisty fakt – muzeum to nie przetrwałoby do dziś, a nawet by nie powstało, gdyby nie ogromna, heroiczna, szlachetna, bezinteresowna, wieloletnia praca ludzi wielkiego serca i umysłu, którzy swą miłość i przywiązanie do miasta i regionu, ich szeroko pojętej kultury wyrazili społeczną działalność pod egidą muzeum. Dlatego też, prezentując dwudziestopięcioletnią działalność tej placówki, trzeba na zakończenie wyrazić uznanie nie tylko jej założycielom, ale i wszystkim pozostałym pracownikom i działaczom, a najważniejszych wymienić z nazwiska.

Niewątpliwie honorowe miejsce należy się bieżuńskiemu lekarzowi Stanisławowi Ilskiemu, który muzealnym i regionalnym pasjom poświęcił całe dojrzałe życie. Jako donator razem z Jadwigą Siedlecką przekazał na rzecz muzeum ogromny zbiór archiwaliów, fotografie i pamiątek gromadzonych przez całe życie, które uwieczniały Bieżuń i jego okolice. Z zapałem i wytrwałością współtworzył stałą ekspozycję “Gabinet doktora z małego miasteczka”, na którą przekazał większość eksponatów, a także, dzięki której nie odeszły w zapomnienie ważne dla miasta wydarzenia oraz ludzie tworzący jego historię.

Ukoronowaniem tej bogatej działalności dla miasta, regionu, a tym samym dla całego kraju były przeznaczone mu trzy znakomite i bardzo wymowne nagrody: bieżuńska – Towarzystwo Przyjaciół Bieżunia przyznało mu statuetkę “Bieżuńskiego Kiełbia”, mazowiecka – Marszałek Województwa Mazowieckiego wyróżnił St. Ilskiego i pozostałych członków zespołu redakcyjnego “Bieżuńskich Zeszytów Historycznych” za wybitne zasługi w dziedzinie kultury oraz ogólnopolska (przyznawana także Polakom z zagranicy) – bieżuński działacz został laureatem prestiżowej nagrody i medalu Zygmunta Glogera. Kapituła tej ostatniej nagrody pod przewodnictwem prof. dr. hab. Janusza Tazbira w uzasadnieniu napisała między innymi: *Od wielu*

lat całą swoją energię i serce poświęca "małej ojczyźnie" odkrywając nowe karty jej historii (...).

Do miłośników regionu i biezuńskiego muzeum należy też zaliczyć miejscowego proboszcza ks. Stefana Zaleskiego, który związał się z Bieżuniem od 1969 r. i tu przeszedł na zasłużoną emeryturę. Jako wielbiciel, badacz i kolekcjoner dokumentów archiwalnych przy miejscowym kościele, prowadził wieloletnie prace poszukiwawcze, uzupełniające i systematyzujące miejscowe archiwalia poczynawszy od 1756 r⁴⁵). Najcenniejsze i najciekawsze archiwalia zebrane przez siebie, a odsłaniające historię miasta i jego mieszkańców, ks. Zaleski dobrowolnie i nieodpłatnie przekazał Muzeum Małego Miasta wpisując się w ten piękny sposób na listę darczyńców i zasłużonych współpracowników tej placówki. Oprócz tego pomagał w redagowaniu "Biezuńskich Zeszytów Historycznych", na łamach których dał się poznać jako autor cennych artykułów.

Wśród grona osób zasłużonych dla muzeum nie sposób pominąć dwóch wieloletnich dyrektorów instytucji, którymi byli: mgr Roman Kochanowicz oraz mgr Jerzy Piotrowski.

Pierwszy z nich przewodził placówce prawie dwadzieścia lat. Historyk, absolwent studiów muzealnych w Toruniu oraz studiów konserwacji zabytków w Warszawie, starał się służyć muzeum i całemu środowisku wszystkimi siłami, dbając o rozwój placówki, zarówno w latach "nadopiekuńczego" socjalizmu, jak i w pierwszych latach mało opiekuńczej demokracji. Postać i działalność tego miłośnika małomiasteczkowej kultury uwiecznionej w jego muzeum to żywy dowód na to, że bez takich ludzi nie byłoby tego typu placówek w prowincjonalnej Polsce.

Jako burmistrz miasta Roman Kochanowicz wrósł na stałe w środowisko lokalne i choć już nie kwerenduje w poszukiwaniu cennych eksponatów i skarbów kultury regionalnej, to jednak całym sercem w dalszym ciągu jest przy Muzeum Małego Miasta.

Z najnowszymi dziejami muzeum, bo od 1994 r. po dzień dzisiejszy, związał swe życie mgr Jerzy Piotrowski, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych na UMK w Toruniu. O ile jego poprzednik troszczył się o oryginalną koncepcję działania w bardzo schematycznej w sumie kulturze PRL, o tyle on sam musiał walczyć o samo przetrwanie w dającym możliwość wszelkich wyborów systemie wolnorynkowym, który w latach ugruntowującej się demokracji dał się mocno we znaki kierowanej przez niego placówce. To, że biezuńskie muzeum istnieje nadal, a na dodatek staje się coraz bardziej znane i doceniane, jest

przede wszystkim wielką niezaprzeczną zasługą Jerzego Piotrowskiego, który stał się godnym kontynuatorem swych poprzedników – tak jeśli chodzi o kierowanie placówką, jak i myślenie o niej kategoriami regionalisty, badacza, animatora, promotora i miłośnika kultury i muzealnictwa regionalnego.

Obok tych najbardziej zasłużonych ludzi w historii Muzeum Małego Miasta przewinęło się wiele wspaniałych postaci, które najczęściej w bezinteresowny sposób wspierały tę instytucję i przyczyniły się do jej coraz lepszego funkcjonowania. Byli to działacze i przedstawiciele władz wojewódzkich z byłym wojewodą ciechanowskim Jerzym Wierchowskim na czele, przedstawiciele samorządu lokalnego z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Bieżuniu Krzysztofem Kożuchowskim, nauczyciele biezuńskich szkół, m.in.: B. Augustynowicz, W. Mieszkowski oraz cała społeczność lokalna, wśród której znalazło się wielu anonimowych darczyńców, sponsorów i propagatorów muzeum w Bieżuniu. Wszystkim należą się słowa ogromnego uznania i najwspanialszych podziękowań za wkład w budowanie “małej ojczyzny”, poprzez miłość i przywiązanie do jej historii, tradycji i kultury. Namacalną częścią tej wdzięczności są niezwykle ciepłe i pozytywne wpisy zwiedzających gości, które pozostały w muzealnej księdze pamiątkowej.

Ponad 25-letnia działalność Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu przypadła na niezwykle ważny, trudny i skomplikowany w dziejach naszego społeczeństwa okres transformacji społeczno-politycznej od “realnego socjalizmu” do “gospodarki wolnorynkowej. Złożone i bezwzględne założenia tych przemian nie ominęły oczywiście kultury i sztuki, zwłaszcza jeśli chodzi o ich wymiar regionalny.

Jednym z najbardziej powszechnych było przeświadczenie, że to co silniejsze i lepsze, przetrwa i obroni się samo, a to co słabsze i gorsze, musi niestety ulec likwidacji. Biorąc to pod uwagę, placówki kulturalne, takie jak kina, teatry, biblioteki, domy kultury, galerie, muzea, obronią się i przetrwają trudne lata przemian, jeśli będą miały do zaproponowania społeczeństwu bogatą, ciekawą i trafnie dobraną ofertę. Z chwilą przejęcia instytucji kulturalnych przez organy samorządów terytorialnych do tych obaw doszły nowe, związane przede wszystkim ze świadomością o nieprzygotowaniu samorządów do prowadzenia takiej działalności, o braku koncepcji w prowadzeniu tych placówek czy też w wielu przypadkach skrajnych obaw o to, że placówki kulturalne jako jednostki niedochodowe i nierentowne zostaną po prostu zlikwidowane bezpowrotnie.

Patrząc zatem na losy biezuńskiej placówki muzealnej przez pryzmat tych

wielu nakładających się na siebie zagrożeń i niebezpieczeństw dla instytucji kulturalnych, a w szczególności tych mniejszych i biedniejszych, czyli regionalnych – pozbawionych poczucia systematycznej i odpowiedniej opieki merytorycznej i finansowej organów nadrzędnych – trzeba przyznać, że Muzeum Małego Miasta musiało wykonać naprawdę olbrzymi i heroiczny wysiłek w walce o swoje “być albo nie być”.

Oczywiście, ten wieloletni trud i poświęcenie nie były bezosobowe. Tylko dzięki temu, że z tym regionalnym, małomiasteczkowym i niewielkim muzeum związali się naprawdę ludzie wielkiej pasji, bezinteresowni, lokalni patrioci, miłośnicy i donatorzy kultury własnego miasta i regionu, dostrzegający rolę “małych ojczyzn” w kultywowaniu dziedzictwa narodowego, bieżuńskie muzeum w ogóle powstało, przetrwało wiele trudnych momentów, pokonało wiele zagrożeń, doczekało się doniosłych w swej historii wydarzeń i uroczystych chwil, których ranga wykroczyła zdecydowanie poza ramy i granice miasta, powiatu, a nawet województwa mazowieckiego. Nagrody i wyróżnienia dla bieżuńskich działaczy skupionych wokół muzeum są tego najlepszym odzwierciedleniem.

Trzeba też jednocześnie przyznać obiektywnie, że na dziś Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu nie ma zbyt dużej i zróżnicowanej oferty kulturalnej ani odpowiedniego zaplecza do jej ewentualnego poszerzania. Mimo zwycięstwa w postaci przetrwania ostatniej dekady placówka poniosła w przeszłości również wiele dotkliwych strat. Do niezbędnego minimum samorząd lokalny zredukował kadrę osobową muzeum, w związku z czym likwidacji uległy również przymuzealne pracownie konserwatorskie, ograniczono radykalnie zakup nowych eksponatów, przełożono na dalsze lata zaplanowane i niezbędne remonty oraz inwestycje.

W wyniku tych negatywnych zjawisk muzeum małomiasteczkowe nie może pochwalić się tak prężną, różnorodną i coraz powszechnie widoczną działalnością jak chociażby pobliskie (oddalone o 20 km) Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Po części wynika to również z samego profilu bieżuńskiej placówki, która nastawiona na gromadzenie skarbów kultury małomiasteczkowej jest przez to bardziej zawężona i skierowana do wewnątrz własnej społeczności.

To ściśle powiązanie bieżuńskiej instytucji kulturalnej z miasteczkiem i społecznością lokalną, które ponoszą trudy jej utrzymania, dzisiaj widać przede wszystkim w jej inspirującej roli kulturotwórczej i oświatowo-popularyzatorskiej wśród młodego pokolenia “bieżuniaków” – jak potocznie mówi

się w regionie o mieszkańcach tego miasteczka. Dzięki temu wysiłkowi młodzieży i dzieci z regionu Bieżunia nie są skazani na dominującą ogólnie w mediach kulturę komercyjną, ale mają też możliwość wyboru – mogą realizować swe potrzeby kulturowe poprzez łatwy i ogólnie dostępny kontakt z muzeum, które w dziedzinie organizowania masowych imprez w szkołach i miasteczku wykazało się wieloma cennymi inicjatywami.

W Bieżuniu tak się szczęśliwie złożyło, że działacze i miłośnicy tego miasteczka to jednocześnie ludzie, którzy dzisiaj nie wyobrażają sobie miasta bez jego kulturalnej “perełki” czyli muzeum, o które z taką determinacją walczyli w przeszłości i walczą do dziś każdego dnia. Są od lat skonsolidowani, w dalszym ciągu niesłuchanie aktywni i kreatywni. Myślą nie tylko o aktualnej rzeczywistości, ale i o dalszej perspektywie bieżuńskich skarbów kulturalnych Muzeum Małego Miasta, Towarzystwa Przyjaciół Bieżunia czy “Bieżuńskich Zeszytów Historycznych”. Fakt, że w tym myśleniu towarzyszy im wielu mieszkańców miasteczka, a także działacze samorządowych, pragnących jak najlepiej wywiązać się z powierzonych im zadań oświatowo-kulturalnych, może budzić w Bieżuniu uzasadniony optymizm i nadzieję, że następne ćwierćwiecze w dziejach Muzeum Małego Miasta będzie okresem prężnej i różnorodnej aktywności na miarę potrzeb i aspiracji tak w społeczności lokalnej, jak i oczekiwań szeroko rozumianego regionu.

Przypisy

1. A. Kociszewski, Ruch regionalny Mazowsza Ciechanowskiego, (w:) Kultura Mazowsza Ciechanowskiego.1975-1998, Ciechanów 1998.
2. T. Kaczorowska, W małym miasteczku Biezuń.25-lecie muzeum, “Gazeta Wyborcza” 1999, nr 252.
3. W różnych dokumentach źródłowych pojawiają się różne dane dotyczące księgozbioru bez konkretnych dat – w sumie liczba ta oscyluje między 4 500 a ponad 8 000 woluminów. Obecnie księgozbiór przeniesiono do Gimnazjum im. Stefana Gołębiowskiego w Bieżuniu.
4. Kultura Mazowsza Ciechanowskiego, Ciechanów 1998, s.96.
5. Dziennik Ustaw z dn.20.01.1997 r., nr 5, poz.24.
6. Załącznik do zarządzenia nr 37 Naczelnika Powiatu Żuromińskiego z dnia 7.11.1974 r., Arch. MMM w Bieżuniu.
7. Załącznik do zarządzenia Wojewody Ciechanowskiego nr 17 z dn. 22.05.1986 r., Arch. MMM w Bieżuniu.
8. Załącznik nr 1 do decyzji nr 1 dyrektora MHiKMMM w Bieżuniu z dnia 1.01.1987 r., Arch. MMM w Bieżuniu.
9. Ibid, § 5, p.1 i 2.

10. Ustawa o ochronie dóbr kultury i muzeach z dnia 15.02.1962 r., Dz.U. 1962 r., nr 10, poz. 48.
11. P. Unger, Muzea, ich cele, organizacja i rodzaje, (w:) Muzea w nauczaniu historii, Warszawa 1988, s.14.
12. Ustawa z dnia 21.11.1996 r. o muzeach, Dz.U. 1996 r., nr 5, poz. 24.
13. Ibid., art. 2.
14. R. Kochanowicz, Sprawozdanie z działalności muzeum za 1976 r., Arch. MMM w Bieżuniu.
15. Statut Muzeum Regionalnego w Bieżuniu, § 4 i 5, Arch. MMM w Bieżuniu.
16. Statut MHiKMMM w Bieżuniu, § 5, p. 2, Arch. MMM w Bieżuniu.
17. Ibid., § 6.
18. Na podstawie wywiadu z byłym dyrektorem muzeum Romanem Kochanowiczem z dnia 19.02.2000 r.
19. Sprawozdanie z działalności Muzeum Regionalnego w Bieżuniu za 1979 r., Arch. MMM w Bieżuniu.
20. Zob. Muzealnictwo województwa ciechanowskiego, (w:) Kultura Mazowska Ciechanowskiego 1975-1998, Ciechanów 1998, s. 96.
21. Cyt. za: J. Kraszewski, W Bieżuniu nad Wkrą. Ludzkie pasje, "Chłopska Droga" 1994, nr 46, s. 10.
22. Sprawozdanie z działalności MR w Bieżuniu za 1979 r., Arch. MMM w Bieżuniu.
23. Muzealnictwo województwa ciechanowskiego, op. cit., s. 97.
24. Laureaci Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego, "Nowe Mazowsze", pismo samorządu województwa, 2000, nr 1, s. 14.
25. Kultura Mazowska Ciechanowskiego 1975-1998, Ciechanów 1998, s. 121.
26. J. Kraszewski, Bieżuńskie Zeszyty Historyczne, "Kurier Mazowiecki" 1996, nr 17.
27. J. Piotrowski, Muzeum w Bieżuniu po 25 latach, "Nasze Sprawy", Żuromin 2000, nr 1-2, s. 9.
28. J. Kraszewski, W stronę małej ojczyzny, "Tygodnik Ciechanowski" 1996, nr 16.
29. St. Iłski, J. Siedlecka, Medycy i medycyna w Bieżuniu 1793-1945, Ciechanów 1990, s. 118.
30. B. Konarska-Pabiniak, Regionalizm bieżuński, "Notatki Płockie", Płock 1996, nr 1/66.
31. Dziedzictwo Kulturowe w regionie. Założenia programowe, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa 1995
32. Na podstawie protokołu kontroli MHiKMMM w Bieżuniu przeprowadzonej w dniu 7.04.1987 r. przez przedstawicieli UW w Ciechanowie oraz Muzeum Okręgowego w Ciechanowie, Arch. MMM w Bieżuniu.
33. Scenariusz ekspozycji stałych w Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, Bieżuń 1992, Arch. MMM w Bieżuniu.
34. Muzeum w Bieżuniu po 25 latach, op. cit., s. 8.
35. Na podstawie wywiadu z dyrektorem Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu J. Piotrowskim w dniu 13.02.2000 r.
36. Na podstawie wywiadu z b. dyrektorem R. Kochanowiczem w dniu 19.02.2000 r.
37. Fragment wywiadu z J. Piotrowskim z dn.13.02.2000 r.
38. Projekt budżetu MMM w Bieżuniu na 1999 rok, Arch. MMM w Bieżuniu.
39. J. Piotrowski, Muzeum w Bieżuniu po 25 latach, "Nasze Sprawy", Żuromin 2000, nr 1-2, s. 9.
40. Fragment wywiadu z dyrektorem J. Piotrowskim z dn.13.02.2000 r.

41. W wywiadzie b. dyrektor muzeum R. Kochanowicz podkreślał, że bardzo długo nie udało się nawiązać współpracy ze skansenem w Sierpcu (obecnie Muzeum Wsi Mazowieckiej). Pierwsze kontakty datowały się dopiero na początek lat 90., natomiast pierwszą wystawę czasową wypożyczoną z Sierpca udało się zorganizować dopiero w maju 1993 r.. Była to wystawa pt. "Tradycja i historia w rzeźbie ludowej okolic Sierpca".
42. Sprawozdanie z działalności MR w Bieżuniu za 1976 r., Arch. MMM w Bieżuniu.
43. Ibid., s. 2.
44. J. Piotrowski, Muzeum w Bieżuniu po 25 latach, "Nasze Sprawy", Żuromin 2000, nr 1-2, s. 1.
45. Jak żmudne i odpowiedzialne to zajęcie, świadczy fakt, iż wiele dokumentów z lat zaborów ks. Zaleski musiał tłumaczyć z jęz. rosyjskiego.

Bibliografia

Źródła

1. Akt Notarialny – Umowa Darowizny na rzecz Muzeum przez S. Gołębiowskiego.
2. Akt Notarialny – Wypis z dn. 26.02.1986 r. Umowa sprzedaży działek z przeznaczeniem pod zabudowę stolarni dla Muzeum Regionalnego w Bieżuniu.
3. Akt Własności Ziemi S. Gołębiowskiego.
4. Decyzja nr 75/86Wojewody Ciechanowskiego w sprawie utworzenia MHiKMMM w Bieżuniu z dniem 1.01.1987 r.
5. Decyzja z dn.18.05.1991 r. w sprawie wpisu dóbr kultury do rejestru zabytków.
6. Dziennik Ustaw z dn.20.01.1997, nr 5, poz. 24.
7. Projekt budżetu MHiKMMM w Bieżuniu na rok 1988.
8. Projekt budżetu MMM w Bieżuniu na rok 1999.
9. Projekt budżetu MR w Bieżuniu na rok 1979.
10. Protokół kontroli MHiKMMM w Bieżuniu z dn.7.04.1988 r.
11. Regulamin organizacyjny MHiKMMM w Bieżuniu z dn.1.02.1987 r.
12. Regulamin organizacyjny MMM w Bieżuniu z dn.1.02.1995 r.
13. Regulamin organizacyjny MR w Bieżuniu z dn.22.06.1982 r.
14. Scenariusz ekspozycji stałych w MMM w Bieżuniu.
15. Sprawozdanie z działalności Muzeum w latach 1975-1999.
16. Statut MHiKMMM w Bieżuniu z dn.22.05.1986 r.
17. Statut MMM w Bieżuniu z dn.22.06.1994 r.
18. Statut MR w Bieżuniu z dn.15.11.1974 r.
19. Ustawa z dn.21.11.1996 r. o muzeach, Dz.U.1996, nr 5, poz.24.
20. Ustawa z dn.15.02.1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach, Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48.
21. Wniosek o utworzenie gospodarstwa pomocniczego – "Pracowni Stolarsko-Konserwatorskiej" przy Muzeum w Bieżuniu.
22. Wywiad z b. dyrektorem muzeum R. Kochanowiczem w dniu 19.02.2000 r.
23. Wywiad z dyrektorem muzeum J. Piotrowskim w dniu 13.02.2000 r.
24. Załącznik nr 1 do decyzji nr 1 dyrektora MHiKMMM w Bieżuniu z dnia 1.02.1987 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego 25. Załącznik do zarządzenia nr 17

Wojewody Ciechanowskiego z dnia 22.05.1986 r. w sprawie uchwalenia statutu MHiKMMM w Bieżuniu.

26. Załącznik do zarządzenia nr 37 Naczelnika Powiatu Żuromińskiego z dn. 15.11.1974 r. w sprawie utworzenia Muzeum Regionalnego w Bieżuniu.

27. Zapis przekazania darowizny S. Gołębiowskiego na rzecz gminy i muzeum.

28. Zarządzenie nr 17, z dn. 22.05.1986 r. w sprawie przekształcenia Muzeum Regionalnego w MHiKMMM w Bieżuniu.

29. Zarządzenie nr 80/92 z dn. 3 1.08.1991 r. w sprawie likwidacji MHiKMMM w Bieżuniu.

Opracowania

1. Bujak J., Muzealnictwo etnograficzne w Polsce, Warszawa 1975.

2. Chojnacki J., Stefan Gołębiowski nie żyje, "Notatki Płockie", Płock 1991, nr 1.

3. Czernik S., O Stefanie Gołębiowskim, "Teatr Ludowy", 1966, nr 5.

4. Czerwiński T., Przewodnik Muzeum Wsi Mazowieckiej, Sierpc 1986.

5. Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe, MEN, Warszawa 1995.

6. Gałajda J., Mała Ojczyzna – moja Ojczyzna, "Bieżuńskie Zeszyty Historyczne", Bieżuń 1997, nr 11.

7. Gięsztorowa I., Cztery wieki Mazowsza, Warszawa 1978.

8. Gluziński W., U podstaw muzeologii, Warszawa 1980.

9. Głownia J., Maczubski T., Mazowsze, panorama turystyczna, Warszawa 1973.

10. Gołębiowski S., Najstarszy o najmłodszym, "Tygodnik Kulturalny" 1986, nr 34.

11. Gołębiowski S., Wizerunek osobowy. Osoba druga, "Bieżuńskie Zeszyty Historyczne", Bieżuń 1997, nr 12.

12. Grzymkowski A., Ziemia Zawkrzeńska w pradziejach, "Mazowsze", Ciechanów 1996.

13. Ilski St., Herb miasta Bieżunia, "Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" Bieżuń 1995, nr 5.

14. Ilski St., Muzeum w Bieżuniu – marzenia i rzeczywistość, "Tygodnik Ciechanowski" 1994, nr 28.

15. Ilski St., Siedlecka J., Medycy i medycyna w Bieżuniu 1973-1945, Ciechanów 1990.

16. Kaczorowska T., W małym miasteczku Bieżuń. 25-lecie muzeum, "Gazeta Wyborcza" 1999, nr 252.

17. Konarska-Pabiniak B., Regionalizm bieżuński, "Notatki Płockie", Płock 1996, nr 1.

18. Krajewska E., Bieżuń, "Bieżuńskie Zeszyty Historyczne", Bieżuń 1996, nr 10.

19. Kraszewski J., Bieżuńskie Zeszyty Historyczne, "Kurier Mazowiecki" 1996, nr 17.

20. Kraszewski J., W Bieżuniu nad Wkrą. Ludzkie pasje, "Chłopska Droga" 1994, nr 46.

21. Kraszewski J., W stronę małej ojczyzny, "Wiadomości Kulturalne" 1996, nr 43.

22. Kultura Mazowsza Ciechanowskiego 1975-1998, pr. zb., Ciechanów 1998.

23. Laureaci Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego, "Nowe Mazowsze" – pismo samorządu województwa, Warszawa 2000, nr 1.

24. Lorentz S., Muzea i zbiory w Polsce, Poznań 1979.

25. Lorentz S., Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce, Warszawa 1982.

26. Mały słownik kultury antycznej, pod red. L. Winniczuk, Warszawa 1976.

27. Muzea na Warmii i Mazurach, 1945-1974, pod red. W. Ogrodzińskiego, Olsztyn 1974.

28. Muzea w procesie wychowania młodzieży, pod red. K. Nowińskiego, Seria B, t. XLVI, Warszawa 1977.

29. Muzeum Okręgowe w Ostrołęce, pod red. W. Woźniaka, Ostrołęka 1986.
30. Pazyra S., Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święcickiego, Warszawa 1974.
31. Piotrowski J., Muzeum w Bieżuniu po 25 latach, "Nasze Sprawy", Żuromin 2000, nr 1-2.
32. Przedpełski M., O nowe muzeum wsi na Mazowszu, "Chłopska Droga" 1969, nr 100.
33. Przedpełski M., W Bieżuniu brak muzeum, "Tygodnik Kulturalny" 1970, nr 1.
34. Przedpełski M., W sprawie Muzeum Biezuńskiego, "Tygodnik Powszechny" 1972, nr 5.
35. Przedpełski M., Zdobnictwo i plastyka w Sierpeckiem i Żuromińskim, "Dziennik Ludowy" 1962, nr 164.
36. Sołtysiak M., Marian Przedpełski 1912-1998, "Biezuńskie Zeszyty Historyczne", Biezuń 1998, nr 14-15.
37. Szymański S., Sierpc – studia i materiały, Płock 1972.
38. Unger P., Muzea w nauczaniu historii, Warszawa 1988.
39. Wojnar I., Muzea czyli trwanie obecności, Warszawa 1991.
40. Żygułski Z., Muzea na świecie, Warszawa 1982.